

Wtorek 24 grudnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokola 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-39.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Tworzenie nowego rządu.

Katastrofa w kopalni. -- Dwanaście ofiar katastrofy autobusowej. -- Potworne morderstwo.

WYJAZD P. PREZYDENTA DO SPAŁY.

Warszawa. (Pat.). Prezydent Rzplitej wyjechał w niedzielę w południe do Spały na nadchodzące święta.

Ograniczenie godzin pracy w urzędach pocztowych w czasie świąt.

Lwów. (Pat.). Okr. Dyrekcja poczt i tel. we Lwowie komunikuje: W dniu wigilijnym ma trwać służba okienkowa (zewnątrzna) do godziny 17-tej, wewnętrzna zaś normalnie, przyczem jednak od godziny 13-tej należy w urzędach pełniących nieprzerwaną całodzienną lub przerwana dwurazową służbę ograniczyć ilość okienek czynnych, zachowując przytem wykonywanie czynności we wszystkich działach, a zbyteczny personal zwolnić. W kancelariach urzędów pocztowych trwa urzędowanie do godziny 12-tej — Doręczanie w tym dniu ma być jednorazowe, z wyjątkiem doręczania przesyłek pociągów i protestowania weksli, które ma być uskuteczniane według obowiązujących przepisów. Doręczanie w tym dniu ma się odbyć bez zaległości, celem uniknięcia nagromadzenia większej ilości materiału na 26 grudnia.

Godziny służbowe w telegrafii i telefonii w dniu wigilijnym pozostają bez zmiany. — W pierwszy dzień Bożego Narodzenia, ustają w zupełności zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych. W dziale telegraficznym i telefonicznym urzędu o służbie N. i N-2, są czynne bez żadnych ograniczeń, w urzędach o służbie C. ogranicza się do rozmiarów służby L., a w urzędach o normalnej służbie L. do pełnienia służby od 9 do 11 i od 15 do 16. W drugi dzień Bożego Narodzenia, obowiązuje zewnętrzna służba pocztowa od 8 do 11 i jednorazowa doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych, w telegrafii zaś i telefonii służba normalna.

Urzędy lwowskie, o służbie wyłącznie nadawczej, będą w dniach 25 i 26 grudnia b. r. zamknięte.

POŚWIECENIE PAŃSTW. INTYTUTU GEOLOGICZNEGO.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę o godz. 12 w południe odbyła się uroczystość poświęcenia budującego się gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego.

PLEBISCYT W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) W całych Niemczech odbyło się w dniu dzisiejszym głosowanie plebiscytowe nad odrzuceniem przez Reichstag

projektem t. zw. ustawy wolnościowej, domagającej się od rządu niemieckiego odrzucenia planu Younga.

Mimo prowadzenia od szeregu dni przez partje nacjonalistyczne, z olbrzymim nakładem środków, propagandy w Berlinie i większych miastach Rzeszy, plebiscyt naogół miał przebieg spokojny.

Zarówno w Berlinie, jak i szeregu miastach krajów związkowych, deszło tylko do nieznacznych starć ulicznych między grupami hitlerowców a policją, która rozpedzała nusiła pałkami opornych.

Wyników cyfrowych głosowania nie należy oczekiwać przed jutrem.



„Bracia, patrzcie jeno!” Uczta świąteczna urzędnika.

Kto rządzi w Niemczech?

Jäger i Wilhelmstrasse. — Związek przemysłu niemieckiego. — Socjaliści jako kłapa bezpieczeństwa. — Niemcy, Polska a koniunktura amerykańska.

Berlin, w grudniu.

Kto właściwie rządzi w Niemczech? Pytanie to postawiła wieczorówka naczelnego organu socjalistycznego z chwilą, kiedy prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, przeszedł z teorii do praktyki i pokazał na przykładzie berlińskim, że bez jego „placet” nie będzie ani grosza z zagranicy. Z powodu nienastępliwego stanowiska Schachta, miasto Berlin nie mogło sfinalizować pożyczki amerykańskiej 15 milionów dolarów, a to samo stało się też z 80-miljonową pożyczką rządową.

Kto rządzi więc w Niemczech? Na pytanie to padła znamienita odpowiedź. Na rozpoczęcie się 6. stycznia kończąca konferencja haska wyjedzie z ramienia rządu niemieckiego, jako delegat główny, obok ministrów Curtiusa, Hilferdinga i Wirtha, jak się zdaje, także — p. Horace Greely Hjalmar Schacht. Jest to pierwsza niespodzianka w szeregu spodziewanych dalszych, która nastąpiła po wystrzeleniu słynnej bomby w postaci głośnego memoriału, o którym już donosiliśmy.

Któż więc rządzi w Niemczech? Oczywiście, że nie pan Schacht, który jest tylko eksponentem, jeśli nie manekinem, o wiele potężniejszej instytucji, aniżeli Bank Rzeszy, a mianowicie **Związku przemysłowców niemieckich** na Rzeszę. Ta reprezentacja ciężkiego przemysłu, która obradowała z niezwykłym przepyschem ubiegłego tygodnia w Berlinie, kieruje w istocie losami dzisiejszych Niemiec. Jeżeli mówimy tedy o Schachcie, to mamy na myśli tę potężną organizację, która niejednokrotnie już występowała do otwartego boju z rządem, a obecnie przygotowuje **generałną ofensywę** w związku z oczekiwaną finalizacją planu reparacyjnego Younga.

Jakie są zamięry przemysłowców niemieckich? Rabek tajemniczy odsłonił na niedawnym kongresie przemysłowców nadreński

Silverberg, którego program kulminuje w utworzeniu t. zw. organizacji powierniczej, kontrolującej cały państwowy i komunalny przemysł niemiecki, z tym ukrytym celem, aby kredyt zagraniczny zarezerwować wyłącznie kapitałowi prywatnemu i uzależnić państwo całkowicie od gospodarki prywatnej. W tym celu pokazał Schacht na rozkaz wyższy zęby i przeszkodził transakcji pożyczkowej i widzieliśmy, że rządowi nie pozostało nic innego, jak ukorzyć się. W rezultacie wyjeżdża prezydent Banku Rzeszy do Hagi, aby na tym rozstrzygającym terenie pilnować interesów swoich istotnych mandatariuszy.

Plan Younga, stabilizujący, na pewien okres przynajmniej, operacje reparacyjne, zostanie przeprowadzony — właściwa walka rozpęta się dopiero następnie na terenie wewnętrznym, i to na tle niemieckiej reformy podatkowo-finansowej. W przyszłych tych zmaganiach pójdzie o to, aby ciężary odszkodowawcze zważyć na barki **mas pracujących** zapomocą redukcji szeroko w Niemczech zakreślonych urzędów społecznych. Równocześnie przemysł niemiecki dążyć będzie do reaktywowania swojego stanowiska światowego i to niewątpliwie ręką w rękę i w zależności od przemysłu i kapitału amerykańskiego. Dążenia te i fakty mają oblicze uniwersalne i zaważą niewątpliwie na koniunkturze politycznej i gospodarczej kontynentu.

Pod tym kątem widzenia schodzi dla postronnego obserwatora niemiecka arena wewnętrznie polityczna na plan drugi. Ostatnie dwuznaczne votum zaufania, jakie uzyskał rząd kanclerza Müllera, i nader znamienne

HERBATA marki „BOCIAN”

w każdym lepszym sklepie do nabycia. 4848

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. 1267

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

rozdwojenie w byłym obozie stręsemannowskim (niemiecka partia ludowa) jest **wyrazem zwycięstwem Schachta**, a tem samem ciężkiego przemysłu, niewylaczając Hugenberga. Rząd niemiecki został w ten sposób spreprowany do występu haskiego. I drugi akt dramatu odbędzie się po konferencji rządów, i ratyfikowaniu planu Younga. Będzie to akt rozstrzygający, zwłaszcza dla socjalistów, lecz należy się spodziewać, że wytrwają oni wiernie na pasku wielkiego przemysłu, dla którego stanowią ważną kłapę bezpieczeństwa i rodzaj psa łańcuchowego, szczerzącego automatycznie na komunistycznego wilczurę, szczerzącego głodne kły na burżuazję. W razie dezercji socjalistów jest już zresztą przygotowana partja „środkowa”, która sformuje rząd „nowounkowy”, przychem tendencja pozostanie ta sama.

Z punktu widzenia interesów polskich mają wydarzenia na terenie niemieckim znaczenie symptomatyczne, są niejako polityczno-gospodarczym barometrem, mierzącym ciśnienie Europy, i dlatego nader ciekawe. Stosunków polsko-niemieckich nie zmieni oczywiście żaden rząd — mimo, iż po spodziewanym sfinalizowaniu traktatu handlowego (które znowu się przeciąga) będziemy mieli ambasadora w Berlinie i naodwrot. Każdy rząd niemiecki traktuje kwestję polską **pod dyktando konieczności, a nie dobrej woli**. Dlatego z uwaga śledzić powinniśmy posunięcia decydującego czynnika, rządzącego Niemcami, tj. kręga osób, tworzących Związek przemysłu niemieckiego, oraz — wykresy koniunktury amerykańskiej. (d. s.)

W. RAORT

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia wyciągają różne firmy wydawnicze, możliwie stare i niewyczerpane w ostatnich dwudziestu pięciu latach książki, polecając je gorąco na gwiazdkę dla dzieci i starszych. Jest to zwyczaj bardzo chwalebny i przynoszący księgarzom wiele silnych wzruszeń. Widziałem bowiem wydawców i księgarzy, którzy przy obliczaniu kasy w przededniu gwiazdki plakali ze wzruszenia i radości. Nie chciałem jednak mówić o wydawcach, gdyż najtrafniej określił ich już Makuszyński, twierdząc, że pierwszym wydawcą w świecie był Judasz, wydawczy Chrystusa Pana, Pontiusowi Pilatowi. Chciałem tylko zaradzić brakowi nowych i pożytecznych wydawnictw na gwiazdkę i dlatego wyszukałem wśród ostatnich nowości mało znane szerszemu ogółowi książki i broszury, które gorąco polecam na gwiazdkę dzieciom od lat 21 do 76. Dla zamawiających większą ilość egzemplarzy, odpowiedni rabat, kredyt długoterminowy i proste wekslowy.

Oto kilkanaście tych publikacji:

Kazimierz Switalski: „Dwa dni w Sejmie” — Koncert filharmoniczny zinstrumetowany na trąby, bębny, fujary i cymbały. Nakładem Sejmu — Warszawa 1929.

Ignacy Daszyński: „Musztra i gry wojenne straży marszałkowskiej” — Podręcznik dla strategii w nagłych wypadkach. — Nakładem „Centrolewu” — Warszawa 1929.

Główna Komisja Statystyczna: „Sprawozdanie z kosztów utrzymania przeciętnej rodziny w roku sprawozdawczym 1929” — Fantazje i gawędy dla dorastającej młodzieży. Nakładem konsumentów polskich. — Warszawa — Lwów — Kraków — Poznań — Wilno 1929.

Raabe: „1001 petycji w sprawie poprawy uposażenia urzędników państwowych” — Traktat naukowo-statystyczny, wraz z graficznymi tabelami zamorzenia i lekkiej śmierci wśród urzędników, od XVI do VIII klasy plac. — Nakładem „Towarzystwa wstydzących się zebrać z akademikiem wykształceniem” — Lwów — Warszawa 1929.

Roman Rybarski: „Jak rozmawiać w wolnych chwilach z prokuratorem, aby uniknąć nieprzyjemności” — Przyczynek do debaty sejmowej. — Nakładem Narodowej Organizacji — Warszawa 1929.

Bogusław Miedziński: „Postillen d'amour” — Gawędy o sądach obywatelskich i leczniach telefonicznych. — Nakładem „Pasty” do butów i telefonów. — Warszawa — Stockholm 1929.

Gruenbaum-Taraszkiewicz: „Trzysta sześćdziesiąt pięć interpelacji sejmowych”. Nagle wnioski na każdy dzień całego roku. — Nakładem „Chaluców” i „Białoruskiej Ilromady”. — Warszawa — Tel. Awiw — Moskwa 1929.

Wł. Grabski — Czechowicz — Matuszewski: „Poprawa bytu urzędników państwowych leży i leżała nam na sercu” — Legendy, bajki i fraszki uczesane z wieloma ilustracjami. — Nakładem „Bryndzy”. — Warszawa — Lwów — Poznań 1929. Na wyczerpaniu.

Wojciech Trapezyński: „Kto właściwie jest marszałkiem?” — Aktualne zagadnienia polityczne. Nakładem własnym. Poznań 1929.

Niedziałkowski, Róg, Dębski i Dąbski: „Centrolew” — Kłuje, łączy, zlepia i łąta wszystko. — Nakładem „Opozycji” 1929. Pre-numeratorom rabat.

Prager: „Po jaka cholere istnieje Frakeja rewolucyjna?” — Odbito w Pruszkowie na papierze czerpanym. — Nakładem frakeji Rew. P. P. S. w Jaworowie 1929.

Adolf Nowaczyński: „Paszkwile i paszkwilanie” — Fragment autobiograficzny ze wspomnień własnych. Nakładem „Gazety Warszawskiej Porannej”, Paderewskiego, Korfantego i „The Jewish Agence Israelite”. — Warszawa 1929.

Kazimierz Bartel: „Jak udzielać wywiady, aby nie być w pole wywiedzionym?” — Wskazówki i rady praktyczne dla początkujących polityków z perspektywy doby obecnej. — Nakładem „Agencji Wschodniej” — Lwów 1929.

Witos - Kiernik: „Eksploracja lasów i pożytek z lasowości” — Zarys racjonalnego trzebiecia drzewostanu i eksportu drzewa z lasów państwowych. — Nakładem „Pol-EXPORT”, Dojlidy 1923. — Wydanie przejrzane i poprawione z przedmową prokuratora.

Wojciech Stępczyński: „O przedawnieniu wyroków sądowych” — Krótki zarys ustawy prasowej i sposób złagodzenia jej. — Warszawa 1929.

Wojciech Korfanty: „Du hast Diamanten und Perlen” — Pieśń na nutę górnośląską. — Katowice 1929. — Nakładem „Verband der Grossindustriellen Oberschlesiens”.

Ignotus: Szopa byłdu przyzwoita”. — Zbiór kolend świątecznych dla polityków wszystkich obozów.

Komisja dla Badania Cen: „Wesołych Świąt” — Humoreski i inne nieczesne kawały. Warszawa 1929. Nakładem wszystkich

Przywrócenie etatów cywilnych pracowników wojskowych.

Ostatnio Min. spraw wojskowych przystąpiło do opracowania projektu rozporządzenia o ustaleniu tytułów służbowych cywilnych pracowników wojskowych i zaszeregowania ich do grup płac niższych funkcjonariuszów państwowych z równoczesnym przyznaniem tym pracownikom praw, wynikających z ustawy o państwowej służbie cywilnej.

W sprawie tej Zarząd Główny Związku niższych funkcjonariuszów państwowych w Warszawie zwrócił się z prośbą do Min. spraw

z ich strony winy. W tem mniemaniu utwierdziło ich także to, że kierownicy zakładów i instytucji wojskowych zapewniali tych pracowników, że odbierane im etaty zostaną po pewnym okresie czasu zwrócone.

Przywrócenie etatów cywilnym pracownikom wojskowym i zapewnianie im tym sposobem zaopatrzenia emerytalnego na starość, oraz zaopatrzenia wdowiego i sierociego będzie więc aktem sprawiedliwości wobec kilku tysięcy cywilnych pracowników wojskowych, pełniących obowiązki swe sumiennie, będzie również dowodem, iż Państwo Polskie nie zamierza odbierać cywilnym pracownikom wojskowym praw, nabytych długoletnią ciężką służbą, spełnianą w nader trudnych warunkach życiowych dla dobra społeczeństwa i Państwa.

Nawiasem należy nadmienić, iż niżsi funkcjonariusze innych resortów, których w

go celi, sądził, że przychodzi, by towarzyszyć mu na ostatnią drogę. Ciężko podniósł się z pryczy, na której siedział i zataczając się, zrobił parę kroków w stronę drzwi. Kiedy usłyszał, że został ulaskawiony, stanął jak wryty i nieprzytomnym spojrzeniem wpatrywał się w dyrektora więzienia, który wieścił mu tę nowinę. Gdy wreszcie pojął, runął na kolana i zaczął się głośno modlić.

Wnet w całym więzieniu rozniosła się wieść o ulaskawieniu skazańca. Zrozumieli radość nieszcześliwego, który za kilkanaście minut miał być przywiązany do krzesła elektrycznego. „Wszystko, tylko nie śmierć”, mówią ci ludzie, gdyż boją się śmierci i wiedzą o tem, że nawet na dożywotnie więzienie skazany, może mieć nadzieję, iż amnestja otworzy mu kiedyś mury więzienia.

To też od celi do celi szła dobra wieść: Ulaskawiony!

Fryderyk Edel zasądzony był na śmierć za zamordowanie aktorki, która była jego kochanką. Wypierał się jednak wszelkiej winy, twierdząc, że ktoś inny musiał ją zabić i to w celach rabunkowych. (Z mieszkania aktorki zginęły klejnoty jej i wiele innych, wartościowych rzeczy).

Lecz Edel nie mógł przedłożyć żadnego alibi i nie uwierzono mu. Już raz, w roku 1925 stał przed sądem, oskarżony o zamordowanie pewnego oberżysty. Wówczas został uwolniony, bo winy jego nie dało się dowieść.

W tym drugim procesie — jak twierdzili sędziowie — zaszkodził sobie tylko, wypierając się zarzuconej mu zbrodni. Miał sposob-

NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT

■ PŁYT ■

ZAGRANICZNYCH „COLUMBIA“, „POLYDOR“, — „BRUNSWICK“, „PARLO-PHON“ — najnowsze nagrania.

wojsk. o przemianowanie cywilnych pracowników wojskowych na niższych funkcjonariuszów państwowych i przyznanie im odpowiednich grup uposażenia z uwzględnieniem kwalifikacji i lat służby zaborecznej, wojskowej i czasu pracy kontraktowej w Państwie Polskiem.

Zarządzenie Min. spraw wojskowych, mocą którego ograniczono nabyte już prawa państwowej służbie polskiej, a równocześnie pozbawiono i praw do zaopatrzenia na starość tych pracowników, oraz wdowy i sieroty po nich, uważane było przez samych cywilnych pracowników wojskowych jako zarządzenie przejściowe, wynikające z trudności finansowych Państwa Polskiego. Nigdy jednak pracownicy wojskowi nie przypuszczali, aby przyznane raz na mocy ustaw prawa mogły być im odebrane na zawsze, bez żadnej

W kompletach najświetniejsze OPERY LA SCALA, „LA BOHEME“, „TRAWIATA“, „PAJACE“, „MADAME BUTTERFLY“, Koncerty fortepianowe i skrzypcowe: HUBERMANA i FRIEDMANA.

5938

czasach redukcji etatów zatrudniono w charakterze pracowników kontraktowych, odebrane etaty z powrotem otrzymali w ostatnim roku budżetowym. Między innymi przywrócono etaty niższe funkcjonariuszom w resortach Min. oświaty, sprawiedliwości i innych resortach. Jedynie pracownicy cywilni wojskowi nie odzyskali dotychczas odebranych im w roku 1924/25 etatów.

Przed nowym przesileniem w Sowietach.

Niepewna pozycja Stalina.

Wydalony z Moskwy korespondent „Berliner Tagblattu“, Paul Scheffer, doskonały znawca stosunków sowieckich, zamieścił w londyńskim „Observerze“ sensacyjny artykuł, który zaezyna od stwierdzenia, że obecne wypadki w Rosji Sowjeckiej prowadzą do nowego, niezwykle ostrego przesilenia.

Objawem decydującym jest coraz gorsze odżywianie i brak aprowizacji po wsiach i miastach, mimo, że w ciągu dwu ostatnich lat czyniono wszelkie możliwe wysiłki, ażeby nagromadzić zapasy żywności. Dążenie do socjalizacji wsi spowodowało, że sytuacja wsi stała się groźniejsza, niż kiedykolwiek, i że wchodzi już teraz w grę los bolszewizmu.

Rykw, Bucharin i Tomski przewidzieli te następstwa, nieodłączne od bezwzględnej

nacjonalizacji ziemi. Ale uparty i ograniczony Stalin nie usłuchał ich ostrzeżeń i zagroził im wydaleniem z Rosji, skutkiem czego ugięli się przed nim i nawet odwołali swe „błędy“.

Niemniej droga Stalina zasłana jest zasadzkami. Jest on w położeniu pogromcy w klatce dzikich zwierząt. Dopóki stoi na nogach ze szpierznią w ręku i oko w oko z przeciwnikami, może się jeszcze utrzymać przez pewien czas. Najmniejszy jednak fałszywy krok, najmniejsze zawahanie może spowodować, że będzie pożarty, zanimby nawet zdolał ruszyć się z miejsca.

Na razie Stalin jest jeszcze wszechpotężny i całkowicie panuje nad Polit-biurem. — Rozpoczął się już jednak wyścig ku przepaści.

W ostatniej godzinie.

WŚRÓD PRZYGOTOWAŃ DO STRACENIA NIE. — WSTRZĄSAJĄCE CHWILE.

(?) Sprawiedliwości miało się stać zadość. Dwudziestoletni morderca Fryderyk Edel miał być stracony na krześle elektrycznym w sali stracenia w nowojorskim więzieniu Sing-Sing.

Na miejscu zgromadzeni byli: lekarz więzienny, kat z pomocnikami, dyrektor więzienia z dwoma jeszcze urzędnikami, oraz kilku dziennikarzy, których dopuszczono jako świadków mającej się odbyć egzekucji.

W celi więziennej tymczasem ksiądz kapelan modlił się ze skazańcem.

Minuty upływały. Kat zaglądał jeszcze, czy przewody elektryczne są w porządku. — Obejrzał kontakty, skąd śmiertelny promień przeszły miało ciało skazańca. Pomocnicy katarz czekali obok krzesła, do którego mieli przy-

SKAZAŃCA NADCHODZI ULASKAWIENIE. — DZIEJE DWÓCH ZBRODNI.

wiązać nieszcześlika, aby nie mógł się ruszyć.

Do egzekucji brakowało jeszcze 50 minut, gdy zjawił się woźny i odwołał dyrektora więzienia do telefonu.

Dyrektor pospieszył do swej kancelarii. Telefonował gubernator stanu Nowego Jorku, donosząc o tem, że skazany na śmierć morderca Edel, został ulaskawiony.

— Nie będzie egzekucji! Ulaskawiony!

Z temi słowy wrócił dyrektor do sali stracenia.

I drżącym głosem oświadczył, że prezydent ulaskawił skazańca, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Skazaniec nie jeszcze o tem nie wiedział. Kiedy dyrektor więzienia zjawił się w je-

„SMIEJĄCY SIĘ POLICJANT“. Ostatnie zdjęcie z filmu dźwiękowego „NEW-YORK w NOCY“, Ostatni szlagier taneczny „DZWONY w LOCARNIE“ tango, oraz wiele innych nowości, poleca znana firma „ECHO“ — Lwów SYKSTUSKA 24. Telefon 27-81.

ność do wyznania, że zabił w przystępie szaleństwa i byłby za to otrzymał karę paru lat więzienia.

Ale Fryderyk Edel wypierał się i wypierał się dalej zarzuconej mu zbrodni.

Więc dobrze się stało, że został ulaskawiony, bo nuż się zjawi prawdziwy winowajca...

Kształcenie na urzędników samorządowych.

Do szkół i instytucji w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie i w Łucku, które przygotowują różne kategorie pracowników do samorządu, przybywa Jarosław Jarosławska 4-letnia szkoła handlowa u względnie w swoim specjalnym programie nauki dział przedmiotów samorządowych i na najwyższym kursie specjalizuje swoich kandydatów m. i. na pracowników samorządowych. Szkoła stoi na poziomie gimnazjum. Warunkiem wstępu do pierwszej klasy jest ukończenie 4 klasy gimnazjalnej, względnie pełnej szkoły powszechnej, i egzamin wstępny, zaś do czwartej klasy — świadectwo ukończenia 3-klasowej szkoły handlowej. Przy szkole prowadzi się nadto kursy samorządowe.

O złagodzenie postanowienia co do kolporterów gazet.

Związki sprzedawców gazet i czasopism zdecydowały się wystąpić z memorjałem do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie złagodzenia szeregu postanowień dekretu prasowego, wchodzących w życie w 1930 r.

Jak wiadomo, zgodnie z art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowym z roku 1927, zakazana ma być sprzedaż czasopism osobom małoletnim w wieku poniżej lat 17. Wprowadzenie w życie tego prze-

pisu odroczone zostało na lat 3, tak, że termin powyższy upłynie w maju roku przyszłego.

Związki wskazują, że przepis powyższy pozbawi pracy zarobkowej wiele tysięcy małoletnich, mających niejednokrotnie na swem

utrzymaniu całe rodziny. Zamknięcie tego źródła zarobkowego małoletnich może się przyczynić do pchnięcia ich na drogę przestępstwa i wyrządzić wielką krzywdę społeczeństwu

Uroczystość we Lwowie na Persenkówce.



(d.) Onegdaj na Persenkówce obok Zakładów państwowych obróbki drzewa odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Domu Oświatowego, urządzone przez tamtejsze towarzystwo „Teatr i Chór Ludowy“. Poświęcenia dokonał ks. St. Sokołowski, proboszcz kościoła św. Mikołaja, poczem amatorzy ode-

grali L. Rydla „Z dobrego serca“. Duża sala była wypełniona po brzegi uczestnikami tej uroczystości. W pierwszym rzędzie od lewej strony siedzą: generał Popowicz, ks. St. Sokołowski, wojewoda hr. Gołuchowski, komisarz rządowy dr. Nadolski i senator prof.

Tragedja młodocianych.

SZESNASTOLETNI UCZEŃ ZABIŁ Z ZAZDROŚCI SWEGO RYWAŁA.

(xy) Onegdaj wydarzyła się w Budapeszcie w dzielnicy, zamieszkaanej przez robotników, tragedia młodocianych, której bohaterką jest pewna 14-letnia dziewczyna. W Kolonji Marji Walerji w okolicy Budapesztu zastrzelił z rewolweru 16-letni uczeń swego kolegę, 14-letniego Aleksandra Hodny, poczem uciekł.

Czternastoletnia dziewczyna, która była świadkiem zbrodni, oświadczyła, że młody morderca dokonał swego czynu z zazdrości. Przed dokonaniem morderstwa robił jej gorzkie wyrzuty, że kocha nie jego, ale jego kolegę i przyjaciela. Młody morderca ukrywa się w okolicznych lasach. Wszelkie poszukiwania za nim pozostały dotąd bezskuteczne.

Fałszywe ambicje tancerki.

ZABIŁA NARZECZONEGO I SFALSZOWAŁA TESTAMENT DLA ZDOBYCIA MAJĄTKU I ZAŁOŻENIA WŁASNEGO TEATRU.

(?) Minionego tygodnia zakończył się w Nowym Jorku proces tancerki rewjowej Carmeny Josnald, oskarżonej o zamordowanie narzeczonego. Wyrokiem sądu przysięgłych skazana została na śmierć.

W marcu br. piękna, dwudziestoletnia Carmen Josnald poznała na balu artystów agenta giełdowego, Johna Gravenbuscha, który oszołomiony jej urodą, tego samego jeszcze wieczoru poprosił ją o rękę.

Carmena dowiedziała się, że Gravenbusch jest bardzo bogaty, więc choć był o 20 lat od niej starszy, zgodziła się zostać jego żoną. W dwa tygodnie potem nastąpiły oficjalne zaręczyny. To jednak nie przeszkadzało jej prowadzić nadal wesołe życie. Miała licznych wielbicieli. Spotykała się z nimi na dancin-gach, w hotelach i barach, mało zresztą o to dbając, że ktoś mógłby donieść narzeczonemu, iż wcale o tem nie myśli, aby mu docho-wać miała wierności.

Równocześnie snuła Carmen ambitne plany. Zamierzała założyć teatr konkurencyjny, niezadowolona z roli, jaką grała w teatrze, gdzie dotychczas występowała. Była tylko jedną z licznych „girlsów“, a ona pragnęła tańczyć solo i występować w rewjach, któreby specjalnie dla niej zostały napisane.

W towarzystwie swoich wielbicieli złożyła uroczystą przysięgę, że w święta Bożego Narodzenia roku 1929 wystąpi jako primabalerina we własnym teatrze.

Z ambitnych swoich planów zwierzyła się

także narzeczonemu i zapytała, czy ofiarowałby część swego majątku, by mogła założyć teatr rewjowy.

Ale John Gravenbusch oświadczył stanowczo, że nie tylko nie da pieniędzy na to przedsięwzięcie, lecz nie pozwoli jej po słubie występować w teatrze.

Narzeczeni rozstali się w gniewie.

Po dwu tygodniach Carmen zjawiała się pewnego wieczora w mieszkaniu narzeczonego. Była czuła i serdeczna. Sama na elektrycznej maszynie zrobiła narzeczonemu kawę. Gravenbusch nie wiedział o tem, że wyspała do filiżanki proszek cyankali. W kilka chwil po wypiciu kawy, nieszczęsny człowiek osunął się nieprzytomny na ziemię. Wtedy Carmen błyskawicznym ruchem sięgnęła do swej torebki po rewolwer, zbliżyła się do umierającego, włożyła mu rewolwer do ust, pociągnęła za cyngiel i uskoknęła daleko.

Prysnął mózg i szeroka struga rozlała się krew po ubraniu Gravenbuscha.

Carmena opuściła prędko mieszkanie narzeczonego i udała się do teatru, gdzie występowała tego wieczora. W garderobie przebrała się, żartowała z koleżankami, wydawała się być wesoła i zadowolona.

W międzyczasie służący Gravenbuscha wrócił do domu i zauważył trupa swego pana. Na miejsce wypadku zjawili się komisja śledcza. Lekarz stwierdził samobójstwo.

Na stole leżał list, w którym Gravenbusch oznajmiał, że odbiera sobie życie, ponieważ cierpi na chroniczny brachit i cierpienie to



POLECAJĄ W WIELKIM WYBORZE 5084

Schweitzer i Falbel Legionów 33 „LAFAYETTE“, Akademicka 14.

doprowadza go do rozpaczki zwłaszcza, że ataki duszności stały się wprost niepokojące.

Ponieważ szyja i głowa były rozstrzaskaną kulą rewolwerową, nie dało się stwierdzić o ile to było prawdą.

Gravenbuscha pochowano. Narzeczona ubrała po nim żałobę.

Minął tydzień, gdy nagle gruchnęła wieść, że wśród papierów zmarłego znaleziono testament, w którym Gravenbusch zaniomował Carmenę swoją uniwersalną spadkobierczynią.

Wydawało się to trochę podejrzanę.

Zbadano testament i okazało się, że był sfalszowany.

Sprawę oddano prokuratorji. Władze zarządziły ekshumację zwłok Gravenbuscha.

W nół godziny po ujawnieniu opinji lekarzy-rzeczoznawców nastąpiło aresztowanie Carmeny Josnald.

Początkowo wypierała się wszelkiej winy, ale policja amerykańska ma sposoby dla wymuszenia zeznań u podejrzanych o morderstwo. Carmenę przyznała się do sfalszowania listu i testamentu a wreszcie i do zamordowania Gravenbuscha.

Proces sławnej girlsy był sensacją Nowego Jorku.

Na pytanie przewodniczącego dłaczego zamordowała narzeczonego, odpowiedziała:

— Chciałam jego pieniędzy, by móc założyć teatr.

Weryfikacja kolejarzy z przed wojny.

W Ministerstwie komunikacji utworzona została na mocy ustawy komisja weryfikacyjna, której zlecono zaliczenie lat poprzedniej pracy zawodowej do wysługi lat etatowym pracownikom kolejowym. Ogółem komisja ma do załatwienia przeszło dwa tysiące wniosków, nadesłanych przez poszczególne dyrekcje kolejowe.

Dotychczas załatwiono około 500 wniosków z okręgów kolejowych: Lwów, Stanisławów, Wilno i Radom. Najwięcej spraw załatwiono z okręgu wileńskiego, na drugim miejscu z okręgu lwowskiego.

Najtrudniejsza jest weryfikacja urzędników kolejowych z b. zaboru rosyjskiego ze względu na to, że ci pracownicy kolejowi pochodzą z olbrzymiego terytorjum rosyjskiego, nie posiadają dostatecznych dokumentów, daty i okoliczności towarzyszące dawniejszej służbie trzeba ustalać pośrednią drogą.

Jak mieszkańcy miasta Gotha zmusili Magistrat do cofnięcia niesłusznego podatku.

Magistrat miasta Gothy zmuszony został w oryginalny sposób do zniesienia podatku, pobieranego od gości lokali restauracyjnych znajdujących się tam po godzinie 2-giej w nocy.

Właściciele lokali rozrywkowych, chcąc uniknąć ściągania tego podatku, zamknęli o godz. 2-jej swe przedsiębiorstwa. Obarzona publiczność restauracyjna tłumnie ruszyła pod dom burmistrza, urządzając pod oknami kocią muzykę, która przeciągnęła się prawie do świtu.

Wiadomość o tej demonstracji podziałała tak podniecająco na innych mieszkańców Gothy, że na drugi dzień po północy wszystkie restauracje były przepełnione publicznością, oczekującą na wybiecie godziny drugiej i na nową demonstrację. Ta druga demonstracja, która odbyła się zarówno pod oknami burmistrza, jak i innych radnych miejskich, wystarczyła. Magistrat postanowił nieszczesny podatek po dwu dniach istnienia znieść.

Podatek od kapitałów i rent od wkładów na książeczki oszczęd.

Ministerstwo Skarbu podaje następujące wyjaśnienie w sprawie obliczenia podatku od kapitałów i rent od wkładów na książeczki oszczędnościowe.

Podatkowi od kapitałów i rent w komunalnych kasach oszczędności podlegają oś wkładów na książeczki oszczędnościowe od kwot przewyższających zł. 5000 za okres, w którym ta nadwyżka istnieje; natomiast do chwili, kiedy wkład wynosi mniej, niż 5000 zł. lub od chwili kiedy zmniejszył się poniżej tej kwoty, podatku od kapitałów i rent nie oblicza się. Bez znaczenia jest przytem czy wkład ma jedną czy więcej książeczek oszczędnościowych, gdyż zwolnienie, o którym mowa dotyczy osoby, której wkład w danej instytucji nie przekracza 5000 zł.

Akcja badania jakości chleba we Lwowie.

W związku z akcją, jaką prowadzi główna komisja do badań maki i pieczywa w kierunku poprawienia jakości chleba w większych ośrodkach konsumcyjnych państwa, postanowiono wykorzystać do tego celu stację badania chleba, istniejącą przy zakładzie higieny Uniwersytetu we Lwowie, dla przeprowadzenia wyżej wspomnianych akcji na terenie m. Lwowa.

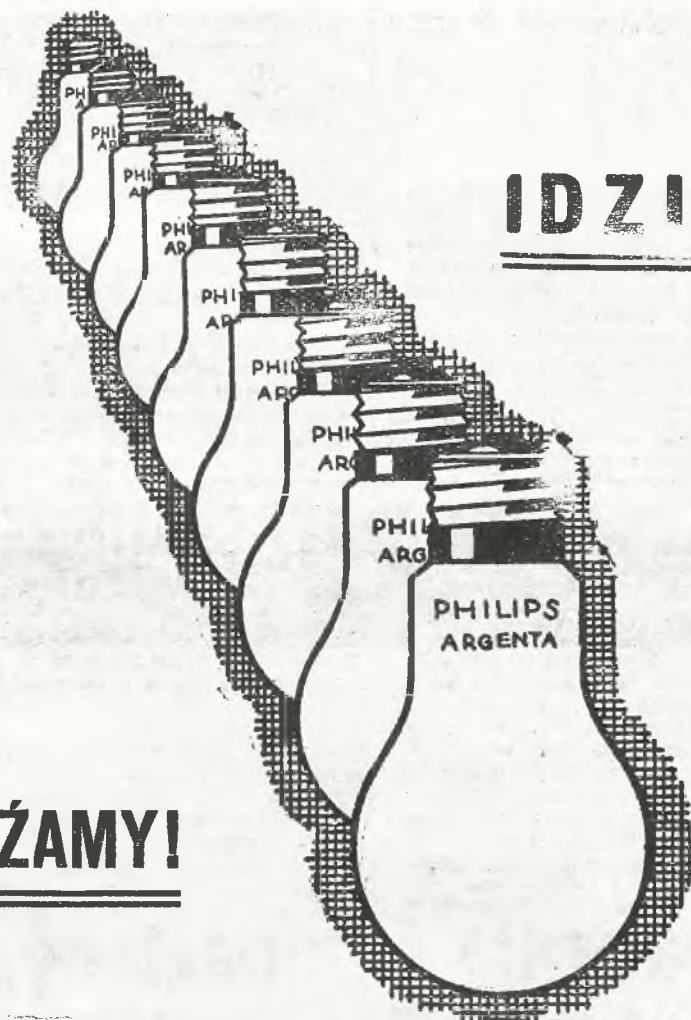
W ostatnich dniach dla przygotowania tej akcji na stacji badania chleba we Lwowie bawił w naszym mieście delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz prof. Iwanowski, prowadzący te akcje na stacji badań chleba w Warszawie.

240 lat więzienia za przemytnictwo.

Niezwykły wyrok sądu rumuńskiego.

(xy) Dzieńniki bukareszteńskie donoszą o niezwykle wyroku sądowym. Niedawno został skazany kupiec z Kroustadtu Karol Hardt za przemytnictwo jedwabiu i alkoholu na karę pieniężną w kwocie 4 i pół miliona lei. Ponieważ Hardt nie płacił, otrzymał upomnienie, w którym oświadczone mu, że w razie gdyby nadal nie płacił, kara pieniężna zostanie zamieniona na karę więzienia, w ten sposób, że każde 50 lei policzone będzie za jeden dzień więzienia. — W ten sposób Hardt miałby do odsiedzenia 90.000 dni, to jest 240 lat więzienia. Sąd wydał już zresztą jakaz aresztowania Hardta. Ostateczny okres kary więzienia nie został jeszcze ustalony.

ZWYCIĘŻAMY!



PHILIPS
ARGENTA

5077

Fantastyczna karjera fałszywego hrabiego

Z HANDLARZA OWOCÓW — HRABIA I WŁAŚCIELEŃ ZAMKU. — ROMANS
Z GUWERNANTKA I ROZWÓD. — MILJONOWE TRANSAKCJE. — Z SZCZYTÓW
POWODZENIA NA DNO NEDZDY.

(xy) Przed sądem przysięgłych we Wiedniu stanął onegdaj oszust w wielkim stylu, Artur Lischke z Cieszyna, oskarżony o cały szereg wyłudzeń i oszustw.

Historja jego życia przypomina w zupełności słynne romanso kryminalne.

Artur Lischke był synem handlarza owoców w Cieszynie i w młodości sam trudnił się sprzedażą owoców i jarzyn. W czasie wojny uciekł z domu rodziców i waleśał się po Wiedniu, gdzie zaczął robić interesy i został dostawcą wojennym. Sprzedawał woj-sku owoce i jarzyny i

wkrótce dorobił się wielkiego majątku.

Jako bogaty już człowiek ożenił się panną z dobrego domu i kupił majątek Papendorf wraz z wspaniałym zamkiem w pobliżu Graeu.

Brakowało mu tylko do zamku tytułu hrabiowskiego. Ale od czego są różne pomysły. Artur Lischke

zawarł umowę z pewną starą nanezycielką gry na le. ianie, pochodzącą ze zubożalej rodziny hrabiów Leiningen-Westerburg, że ta zaadoptuje go za cenę dożytniej renty.

W ten sposób został Lischke hrabią.

Ale Lischke miał tajemny romans z guwernantką jego dzieci, panną Jadwigą, która oznajmiła mu pewnego pięknego dnia, że została matką jego dziecka i zażądała pieniędzy i nazwiska dla dziecka.

Lischke znów chwycił się podstęp. Znalazł zubożalego hrabiego Auersperga i za odpowiednim odszkodowaniem skłonił go do poślubienia panny Jadwigi.

Ale hrabia Auersperg poczał go naga-bywać nieustannie, żądając pieniędzy. Pewnego dnia Lischke udał się do żony Lischkego i zdradził jej tajemnicę romansu jej męża z panną Jadwigą.

Rezultatem tego był proces rozwodowy i skandal.

Lischkemu cofnięto kredyty, majątek Poppendorf i zamek poszły na licytację, bo Lischke żył wystawnie i pan na zamku Poppendorf został znów biedny jak mysz kościelna. W dodatku sąd cofnął umowę adopcyjną i

pozbawił Lischkego tytułu hrabiowskiego.

Ale Lischke nie dał za wygraną. Używał nadal tytułu hrabiowskiego i zaczął na nowo różne transakcje.

Zjawił się więc jako obywatel hrabia Leiningen - Westerdorf na zamku Gross-Krainach w Styrii i kupił go po krótkich pertraktacjach z zarządą za cenę 550.000 szylingów.

Jako zadatek miał dać 300.000 szylingów. — Skąd je wziąć? Lischke przeprowadził jakąś transakcję z pewną firmą drzewną na wyrob drzewa i otrzymał weksel na kwotę 510 tys. szylingów. Ale komisja ziemiska nie zgodziła się na sprzedaż zamku Lischkemu i we-

ksel na 500.000 szylingów, złożony w banku jako depozyt. wycofano.

Rozezarowany Lischke wraca do Wiednia. Tam wynajmuje piękny apartament w hotelu, w którym mieszka razem z hrabiną Auersperg dawną panną Jadwigą. I znów szuka pieniędzy.

Ubezpiecza się więc w jednym z towarzystw assekuracyjnych na 100.000 dolarów, w drugim na 1.100.000 dolarów, głosząc wszędzie, że ma otrzymać wkrótce spadek po ojc w kwocie 600 milionów koron czeskich.

Ale towarzystwa assekuracyjne zrywają z nim układ. Tymczasem wierzyciele dokucają mu coraz bardziej. Pożycza więc lub wyludza różne większe kwoty od ludzi, a gdy w końcu dłużnicy robią na niego doniesienie do sądu, przeprowadzona rewizja kieszonko-

wa, dokonana na nim, dają jako cały rezultat — trzy szylingi.

Lischke znika z pięknego hotelu we Wiedniu. Pewnego dnia zjawia się u jednego z rolników w dolnej Austrii niejaki kapitan Kutschera. Kupuje on rzekomo od rolnika majątek i wypożycza od niego buhaja dla krowy, którą sprowadzi sobie w najbliższych dniach.

Jak się okazało Kutschera buhaja sprzedał a za uzyskane pieniądze zapłacił rachunek w hotelu.

W końcu aresztowano kapitana Kutscherę w kilka dni potem we Wiedniu. Ku włemu zdumieniu poznali w nim żandarmi poszukiwanego Artura Lischke, rzekomego hrabiego Leiningen - Westenburg.

Miał on w kieszeni, jako cały majątek sześć szylingów.

Krwawy porachunek na tle sporu o posag.

UWOLNIENIE ZABÓJCY ŻONY PRZEZ PRZYSIEGŁYCH.

Przemyśl, w grudniu.

(m). Adolf Bukład, dość zamożny rolnik w łosadzie Nowomiejskiej (pow. dobromilski), ożenił się z Heleną z Matusików. Z małżeństwa tego jednakowoż on sam, oraz rodzina Bukłada, a zwłaszcza matka jego Balbina, nie była zadowolona, przyczem nęłali się często na to, że Matusikowie niedostatecznie wyposażyli swą córkę i pomimo upływu kilku lat nie wypłacili przyzręczonego posagu.

Z tego powodu Bukład i jego żona wytoczyli nawet przeciw teściom Józefowi i Walerji Matusikom sądowy spór cywilny o wypłatę kwoty około 700 złotych tytułem należnego posagu. Rozprawa odbyła się przed sądem grodzkim w Dobromilu. Do ugody jednak nie doszło, poczem cała procesująca się rodzina udała się na przekaske do szynku Wójcikowej w Dobromilu, gdzie się także zjawił s wagier Bukłada, Jan Matusik, oraz niejaki Szczeran Saba.

Po libacji pojechali wszyscy do domu Adelfa Bukłada, gdzie wybuchła kłótnia między t. c. em Bukłada, Józefem Matusikiem, a starszą Bukładową, znów na tle kwestji posagowej.

Pod wpływem kłótni Adolf Bukład wpadł

w szal. Rzucił się nożem w rękę na żonę i zranił ją ciężko w lewe ramię. Potem pospieszył na podwórze, gdzie zranił szwagra Jana Matusika w twarz i prawa rękę. Nadebiegającemu z pomocą synowi Józefowi Matusikowi wbił noż w prawa łopatkę, przebijając mu płuca, w końcu zaś skałczył w plecy Walerję Chronowską, która stała przy zranionym Janie Matusiku.

Po dokonaniu tej rzezi Bukład wycofał się do chaty i tam się zamknął, podczas gdy żona jego, mając nożem przecięte lewe ramię, wzywała daremnie pomocy. Krew z otwartych żył i tętnie spływała z niej coraz obficie. Ponieważ jednak nikt się nią nie zajął, a czas uływał, przeto Helena Bukładowa, która była w odmiennym stanie, wskutek upływu krwi w ciągu niespełna godziny po zranieniu wyzionęła ducha.

Sprawca pogromu został niezwłocznie uwięziony i stanął przed przemyskim Trybunałem przysięgłych, który po wyczerpującej rozprawie, gdy sędziowie zaprzeczyli postawione im pytania, uwolnił Bukłada od winy i kary, przyznając, że działał w krytycznym czasie w stanie zamroczenia umysłowego. — Podśadnego bronił adwokat Dr. Landau.

Bestjalski napad hakatystów na polskiego kupca.

Prasa pomorska donosi z oburzeniem o nieszczęśliwym i bestjalskim czynie, jakiego dopuściła się nacjonalistyczna zgraja Niemców w nadgranicznym mieście Linde.

Znany, poważny kupiec w Linde, St. Grochowski, obywatel niemiecki, ale Polak z pochodzenia i przekonań, przejechał legalnie na terytorjum polskie celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia gmachu starostwa w Sepólnie.

O tym „antyniemieckim“ czynie p. Gro-

chowskiego dowiedzieli się hakatysci z Naki. Urządzili na Polaka napad i pobili go w okropny sposób, do utraty przytomności, łącząc go przytem w najohydniejszy sposób. — Pobitego Polaka Niemcy nie pozwolili nawet odwieźć do szpitala.

Grochowski, który leczy się w domu, otrzymał szereg anonimów z żądaniem zlikwidowania interesów i wyprowadzenia się z Linde, gdyż inaczej będzie zabity.

Strzały w czasie eksmisji.

SĄD ZASTOSOWAŁ ŁAGODNY WYMIAR KARY, UZNAJĄC, ŻE LOKATOR DZIAŁAŁ W STANIE SILNEGO WZBURZENIA.

(—) Na tle eksmisji mieszkaniowych przychodzi, jak wiadomo, bardzo często do ostrych zatargów, które niejednokrotnie przybierają niebezpieczny obrót. Ostatnio jedne z takich spraw rozpatrywał sąd okręgowy w Warszawie. Chodziło o ciekawą z punktu widzenia chyczajowego sprawę Teodora Omieckiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa właściciela domu przy ul. Wol-

skiej. Omiecki od szeregu lat prowadził spór z gospodarzem, 70-letnim Wilimczykiem. Młodzi stronami toczył się szereg spraw, które ostatecznie przyniosły zwycięstwo gospodar-

zowi, który uzyskał wyrok, nakazujący eksmisję lokatora.

Omiecki do statniej chwili nie wierzył, aby wyrok mógł być wykonany. Pewnego dnia jednak w w mieszkaniu jego zjawił się komornik z nakazem egzekucyjnym i zażądał opróżnienia lokalu. Omiecki próbował protestować, sytuacja jednak była bezradziejsza.

Przystąpiono do wystawiania mebli lokatora na podwórze. Wilimczyk dla podkreślenia swego triumfu asystował przy tym przykrym akcie. Lokator zżymał się w bezsilności i zaczął rzucać straszne przekleń-



stwa na gospodarza, który śmiał się tylko ironicznie. W pewnej chwili Omiecki wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie w kierunku Wilimczyka. Jedna z kul trafiła staruszkę w lewą pierś. Szczęśliwym trafem ugodziła w skówkę od wiecznego pióra, które strzaskała, a następnie przeszła przez marynarkę, kamizelkę i koszulę i nie tknąwszy ciała, wpadła gdzieś między bieliznę.

Omiecki zasiadł na ławie oskarżonych. Nie przyznał się do winy, twierdząc, iż w przystępie rozpaczy i rozstroju nerwowego wyjął rewolwer i strzelał, ale do nikogo nie mierzył, a tem więcej nie miał zamiaru zabijać Wilimczyka.

Po przemówieniu obrońcy, malującego dosadnie depresję duchową człowieka, pozbawionego dachu nad głową, sąd wydał wyrok, skazujący Omieckiego na 6 miesięcy więzienia, ze zmniejszeniem kary do połowy na zasadzie amnestji. Sąd uznał oskarżonego winnym usiłowania zabójstwa, ale uznał, iż działał on w stanie silnego wzburzenia, i stąd łagodny wymiar kary.

PODZIĘKOWANIE.

48329

JWP. Dr. Oberlanderowi, zam. pl. Smolki 1, za troskliwą, bezinteresowną opiekę lekarską i wyliczenie mnie z długotrwałej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie. **Robakowa Marja.**

Jak spryciarz wykiwał ślepego muzyka.

Stryj, w grudniu.

(r) Ogólnie narzeka się obecnie na ciężkie czasy. Muzyk stryjski, Botiuk (ślepiec) siedział w domu i przemysliwał nad tem, gdzieby teraz można zrobić jakiś dobry interes. W tem otwierają się drzwi i wchodzi jakiś jegomość. Zapytany o cel przybycia, oświadczył, że nazywa się Konstanty Pojkowski i jest z zawodu stroicielem fortepianów z Przemyśla. Celem jego wizyty jest możliwość zrobienia jakiegoś dobrego interesu.

Tym złotym interesem miało być kupno fortepianu u doktorowej Sokalowej w Przemyślu, przyczem zysk miał wynieść minimalnie 600 zł. Botiuk nie namyslał się długo, wręczył Pojkowskiemu 200 zł. i na kosztu podróży 20 zł. Z utęsknieniem oczekiwał nadejścia fortepianu, którego, jak nie było, tak nie ma. Przekonawszy się w końcu, że Pojkowski wystrychnął go na dudka gdyż stwierdzono, że pani Sokalowa niema wcale fortepianu na sprzedaż, wniósł doniesienie do wydziału śledczego w Stryju o oszustwo. Obecnie wydział czyni poszukiwania za spryciarzem.



SAKSOFON, BANJO,

HAWAJSKIE GITARY,



każdy najsubtelniejszy ton oddają
wiernie radjainstalacje

PHILIPSA

Komplet: odbiornik PHILIPSA i głośnik typ 2007

Polskie Zakłady PHILIPS S. A.
Warszawa, Karolkowa 36/44.

PHILIPS

KAPELUSZE

filcowe (włosiste) w najmłodniejszych fasonach i kolorach poleca po cenie reklamowej: Złotych 32'50
48360

ANDRÉ — PLAC MARJACKI 9. Tel. 13-51.

Wyszkolenie przeciw-gazowe oddziału żeńskiego Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół“ we Lwowie.



Dnia 11 października br. rozpoczął się w Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół“ we Lwowie dla oddziału żeńskiego kurs obrony przeciw-gazowej, na który stałe uczęszczało około 80 pań zainteresowanych obroną przeciw-gazową i lotniczą na wypadek wojny. Kurs ten przeprowadzał z ramienia komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa p. major Tygier przy pomocy instruktorów pp. Mynrowicza Marjana i Sędzika Stanisława, słuchaczy Politechniki lwowskiej. Kurs trwał przez dwa miesiące, prelegenci wykładali 2 razy w tygodniu po 2 godzinny dziennie. Dnia 16 grudnia odbył się końcowy kwalifikacyjny egzamin, który wykazał, iż panie na wspomnianym kursie zdobyły dużo cennych wiadomości, które mogą w przyszłości w razie potrzeby zużytkować w obronie Państwa. Na egzamin ten przybyli z ramienia komitetu

L. O. P. P. major Tygier, insp. Jeleniewski, instruktorzy Mynrowicz i Sędzik, prezes straży pułkownik Baeżyński, czł. wydziału straży Dobrzański, zast. nac. Łoziński i Brzeżowski.

Po ukończeniu egzaminu gorąco przemówił do uczestniczek p. major Tygier, podkreślając doniosłość tego kursu i zaznaczając, że jest to pierwszy kobiecy kurs we Lwowie, poczem dokonani wspólnej pamiątkowej fotografii, w której wzięli udział wszyscy goście. W końcu komendantka Brzeżowska imieniem kursistek złożyła podziękowanie komisji organizacyjnej i prelegentom za wyszkolenie drużyny w zakresie obrony przeciw-gazowej i lotniczej.

Rycina nasza przedstawia uczestników kursu wyszkolenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragiczna zabawa w „Proświcie“ 2 i pół roku za zabójstwo.

(K. D.) Piotr Bruszkowicz, 21-letni parobczak ze Skwarzawy, pobił dzieci gospodarza Stefana Dobrosia. W dniu 8 września br. korzystając z zabawy, urządzonej w tamtejszej „Proświcie“, udał się tam Dobroś celem rozmówienia się z Buszkowiczem. Spotkał go tam. Na widok Dobrosia cofnął się Buszkowicz, a po chwili uzbrowiony się w drąg żelazny, podszedł Dobrosia z tyłu i uderzył w głowę tak ciężko, że ten po tygodniu zmarł.

Przygoda dozorczy.

(K. D.) Michał Kaczmar, dozorca realności l. 12 przy ulicy Racławickiej, onegdajszej nocy usłyszawszy na korytarzu szmery, wyszedł i zetknął się oko w oko z dwoma osobnikami, którzy otwarli sobie bramę wy-

trychem, a następnie dobierali się do drzwi lokatorów. Kaczmar nastraszył rewolwerem, przeszukał kilka pokoi i niczego nie wślawszy, zbiegł.

Kto to był, śledzi zawiadomiona przez Kaczmarza policja.

Z sali koncertowej.

Odczyt St. Niewiadomskiego.

W sali Kasyna i koła Literacko Artystycznego mówił w ub. czwartek wytworny krytyk, stylistą i muzyk prof. Stanisław Niewiadomski o „Posłannictwie krytyki muzycznej“.

Wyjaśniewszy dlaczego nie nazwał swej prelekcji „zadaniami“ lub „celami“ — lecz „posłannictwem“ gdyż odnosi się to do krytyki polskiej, która ma waleczyć o indywidualnie narodowy kierunek twórczości muzycznej u nas w kraju — przypomniał znakomity mówca sprawę niezależności krytyki tak w pismach zawodowych jakoteż i w prasie codziennej, stawiając tezę bezwzględnej tak pod względem materialnym jak i towarzyskim niezależności krytyka muzycznego (dodałbym: krytyka wogóle). Uprzątnął słuchaczom nie zawsze zdającym sobie z tego sprawę, jak wielkiej pracy, jakich ciągłych studiów, bezustannego kontaktu ze wszystkimi przejawami ruchu artystycznego w kraju i zagranicą wymaga stanowisko krytyka muzycznego. Apelowal do mniemających i powołanych czynników, aby w imię dobrej sztuki, którą tak się lubimy chętnie, tak się na nią przy każdej sposobności powoływać, specjalną pieczę otaczała krytyka muzycznego — jeśli pragnie aby rezultat współpracy jego z twórczością muzyczną był należyte owocny.

Garsteczka (niestety!) najwytworniejszej publiczności lwowskiej gorącymi oklaskami podziękowała świetnemu prelegentowi za podzielenie się z nią swymi głębokimi o naczochowaniem wielkiem ukochaniem sprawy — myślami.

Szereg pieśni, które nie potrzebują dziś już żadnych innych pochwał ani też oceny jak tylko to, że są to pieśni Niewiadomskiego — odśpiewali niezwykle myzkalni p. Z. Dreksler-Pastawska oraz p. Tadeusz Szymonowicz.

Przy tej właśnie sposobności niech mi wolno będzie zwrócić uwagę, że dobór pieśni winien być związany z... pięcią śpiewaka czy śpiewaczki — gdyż przy zamianie nietylko że zmienia się charakter ale nie można uniknąć pewnych nie zawsze pożądaných dla ogólnego efektu — niejednokrotnie nie pozbawionych humorystyki — reminiscencji.

Cz. Krz.

Jaśnie Wnemu Panu Prymarjuszowi Państw. Szpit. Powszechn. Drowi Lipińskiemu, JWnej Pani Sekund. Drowi Oldze Szkirpanównie, Siostrom: Urszuli, Józefinie, Bernardzie, Petroneli, Teodorze i Hildegardzie, za troskliwą i bezinteresowną opiekę podczas ciężkiej choroby naszej córeczki, wyrażamy serdeczne podziękowanie i „Bóg zapłać“.

48345

LORBEROWIE, Kałusz.

Za fałszywe zeznania rok więzienia.

(K. D.) Przed Trybunałem V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Łyczkowskiego, odpowiadał w sobotę przed Trybunałem V. Senatu. Mimo wykrętnej obrony, sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na dwa i pół roku ciężkiego więzienia.

Przewodniczył nadr. Łyczkowski. Oskarżał prok. nadr. Jasienicki, bronił adw. dr. Steckel.

Procajłowa i Nakonecznego wówczas zasądzono, a Engel za udzielenie zawodnej pomocy dostał teraz i rok ciężkiego więzienia.

Oskarżał prokurator Jasienicki, bronił adw. dr. Geller.

PRASA ANGIELSKA O UKRAINIE.

Londyn, 22 grudnia (PAI) Opinia angielska okazuje w ostatnich czasach duże zainteresowanie sprawami ukraińskimi.

„Morningpost” zamieścił w sobotę wyciąg z listu głowy kościoła ukraińskiego na emigracji, opisujący przesładowania przez rząd sowiecki kościoła autokefalicznego na Ukrainie.

„Times” opublikował wyciąg z memorjału złożonego przez Szulgina w Lidze Narodów z powodu procesu wytoczonego w Kijowie przeciwko Jefremowi i Czesnowskiemu.

„Sunday Times” informuje dziś opinię angielską w obszernym artykule o szczegółach protestu, podając nazwiska 10-ciu wybitnych uczonych ukraińskich w Kijowie oraz zaznacza, że około 2000 osób uwięziono na prowincji. Opisując przesładowania, którym podlega inteligencja ukraińska „Sunday Times” zwraca uwagę opinii na ten proces, który ma się odbyć w połowie stycznia w Kijowie, jako jeden z najdonioślejszych procesów politycznych, zainicjowanych przez bolszewików w ostatnich latach. Dziennik zwraca również uwagę na akcję Szulgina, przytaczając z jego oświadczenia zdanie: „Cały świat cywilizowany nie powinien pozostać obojętnym wobec tych okrutnych przesładowań i wobec tego zniszczenia kulturalnego na Ukrainie”.

WALDEMARAS DYREKTOREM BANKU?

Berlin, (Pat.). „Voss. Zeitung” donosi z Kowna, iż Waldemaras zmienił swoje dotychczasowe stanowisko wobec rządu Tubialisa i że w związku z tem krąży pogłoski, jakoby miał on zostać zamianowany dyrektorem banku państwowego.

LIKWIDACJA ZATARGU CHIŃSKO-SOWJECKIEGO.

Moskwa, (Pat.) Agent Komisariatu spr. zagranicznych ZSSR, Simanowski i komisarz dyplomatyczny rządu chińskiego Tsai podpisali w Chabarowsku protokół, przywracający status quo na kolei wschodnio-chińskiej.

Sprawa całkowitego podjęcia stosunków dyplomatycznych między obu państwami pozostaje otwartą do chwili zwołania w Moskwie, dnia 25 stycznia 1930 r. konferencji sowjecko-chińskiej, która ureguluje wszystkie kwestje sporne.

ZAMACH BANDYCKI NA POCIĄG.

Bukareszt, 22 grudnia. (Pat.). Na stacji Brazi pomiędzy Bukaresztem a Pleosti, wykończył się dziś w nocy pociąg towarowy, niszcząc tor na przestrzeni 200 metrów, co spowodowało przerwę w komunikacji kolejowej pomiędzy Bukaresztem a Siedmiogrodem i Mołdawią. Wypadku z ludźmi nie było, jednakże straty są znaczne. Śledztwo stwierdziło, że chodzi tu o zamach bandycki, gdyż tor był uszkodzony w celu wywołania katastrofy.

R WYGODNE SPŁATY. R

A Aparaty od 3--7 lampowe A

D Największych wytwórni D
i doskonałej dobroci.

J po najniższych cenach J

POLECA 5105

O Barwik-Radjo-Borzemski O

! Lwów, Kopernika 18, tel. 18-60. !



Tworzenie nowego rządu.

Jaki będzie skład gabinetu prof. Bartla? — Głosy prasy.

Lwów, (Pat.). Prof. Politechniki dr. Kaz. Bartel, któremu P. Prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, odjechał w niedzielę o godzinie 22.55 pociągiem do Warszawy.

Konferencje z kandydatami na ministrów.

Warszawa, (j. — telef.) Głównym ośrodkiem zainteresowania kół politycznych jest zapowiedziany na dziś przyjazd prof. Bartla ze Lwowa do Warszawy. Prof. Bartel będzie gościem Prezydenta Rzplitej, zamieszka na Zamku, gdzie odbywać będzie rozmowy z osobami, które pragnie powołać do swego rządu.



PROF. KAZIMIERZ BARTEL.

Pierwsze rozmowy prof. Bartla z kandydatami na ministrów wyznaczone zostały na godz. 10-tą rano. Przypuszczalnie konferencje te potrwać cały dzień. Jest mało prawdopodobne, aby gabinet mógł być w ciągu krótkiego czasu całkowicie sformowany. — Wobec tego przyjmuje się, że

na czas świąteczny pertraktacje będą przerwane i podjęte zostaną później.

Prof. Bartel spędzi święta we Lwowie i powróci do Warszawy dopiero w piątek rano. Krąży pogłoski, że w niedzielę 29 bm. prof. Bartel pojedzie do Spaly celem uzyskania

podpisu Prezydenta Rzplitej. Po ostatecznym utworzeniu rządu prof. Bartel powróci jeszcze raz do Lwowa, aby pożegnać się ze swymi kolegami, profesorami Politechniki.

Jaki będzie skład gabinetu?

Koła polityczne, opierając się na słowach prof. Bartla, wypowiedzianych przez niego wobec dziennikarzy, liczą się z tem, że w nowym gabinecie pozostanie nadal kilku członków ustępującego rządu dra Świtalskiego. Jednym z nowych ludzi w przyszłym rządzie ma być prof. prawa karnego U. J. K. we Lwowie senator Makarewicz, członek Chadecji.

Dlatego też ze szczególną uwagą śledzono niedzielne posiedzenie Rady Naczelnej Chadecji i badano istniejące w tym obozie nastroje. Panuje przekonanie, że w razie, gdyby prof. Makarewicz zdecydował się współpracować z rządem prof. Bartla, stronnictwo Ch. D. zostawi mu wolną rękę.

Co pisze prasa?

„Robotnik” omawiając obecną fazę przesilenia rządowego, podnosi, że plany prof. Bartla co do składu osobowego nowego gabinetu nie są znane. Wiadomą jest tylko rzeczą, że

w skrajnych kołach sanacji prowadzona jest akcja w celu uniemożliwienia prof. Bartłowi wykonania jego m.sji.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że

gabinet prof. Bartla będzie się znacznie różnił od gabinetu dra Świtalskiego, a także nastąpią zmiany osobiste w administracji państwowej, zwłaszcza na stanowiskach mających charakter polityczny.

Wreszcie „Robotnik” donosi, że prof. Bartel przez całą niedzielę pozostawał w kontakcie telefonicznym z Warszawą, z czego wnioskują, że prof. Bartel przybędzie do Warszawy z przygotowaną już koncepcją nowego gabinetu.

Prof. Bartel a sanacja.

Organ andecki „Gazeta Warszawska”, omawiając misję prof. Bartla, zwraca uwagę, że niektóre dzienniki sanacyjne ograniczają się jedynie do powtórzenia oficjalnych pism Pana Prezydenta, inne zaś umieszczają pełne zgryźliwości notatki. Najsilniej zaatakował prof. Bartla konserwatywny „Dzień Polski”. Z tego zachowania się BB.

można wywnioskować, jak ciężką będzie miał prof. Bartel w łonie sanacji pracę i jak ciężką będzie współpraca z BB. Poza tem „Gazeta Warszawska” zwraca uwagę na sobotnią konferencję, jaka odbyła się u dra Świtalskiego z udziałem ministrów pułkowników i ich najbliższych adherentów.

W związku z powierzeniem prof. Bartłowi misji utworzenia gabinetu prasa omawia obecnie pewne szczegóły, które były dotąd zachowane w tajemnicy. Otóż dowiadujemy się, że na piątkowej konferencji na Zamku było jeszcze więcej niezadowolonych, że prof. Bartel trwa przy decyzji nieprzyjmowania misji utworzenia gabinetu.

Najlepszy
aparat
do golenia
Cena reklamowa.

„Gillette”

najlepsze
mydło
do golenia

„Tlen”

kosztują
łącznie
tylko 3 zł.

Wyjątkowa sposobność.

48351

Do nabycia wszędzie.



NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA!

5109

CUD KINEMATOGRAFJI!

„ARKA NOEGO”

W główn. rolach: Georg O'BRIEN i Dolores Costello

Prof. Bartel miał nawet podobno wskazać na jednego z członków obecnego gabinetu jako najodpowiedniejszego, jego zdaniem na stanowisko premiera, zwłaszcza ze względu na zagadnienia gospodarcze, które dla prof. Bartla mają większą wagę, niż zagadnienia natury politycznej. Poza tym obiecał niesprawdzone dotąd pogłoski, że prof. Bartel, po pierwszym swoim przyjeździe do Warszawy, zjawił się w Sejmie, gdzie odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Daszyńskim. Rezultatem tej konferencji miało być uzyskanie poparcia marszałka Sejmu na wypadek, gdyby prof. Bartel podjął się misji utworzenia rządu.

Wiedeń. (PAT.). „Nene Freie Presse”, donosząc o powierzeniu misji tworzenia gabi-

netu dr. Bartłowi, zauważa, że objawy gwałtownego rozwiązania przeciwnieństw między rządem a Sejmem ustąpiły miejsca światocnemu nastrojowi. Jednym z zadań przyszłego premiera będzie wypracowanie kompromisu w sprawie reformy konstytucji.

Londyn. (PAT.). Dzienniki podają wiadomość o załatwieniu kryzysu rządowego w Polsce przez powołanie prof. dr. Bartla na stanowisko premiera.

„Sunday Times”, podając życzliwą charakterystykę dotychczasowej działalności prof. Bartla jako polityka i uczonego, dodaje komentarz, że aczkolwiek prof. Bartel jest zdecydowanym zwolennikiem Marsz. Piłsudskiego, to jednak nominacja jego jest właśnie dowodem, że Marsz. Piłsudski nie zamierza wprowadzić w Polsce dyktatury.

Z posiedzenia Sejmu.

O wymiar i pobór podatku od nieruchomości. -- Echa zająć w Sejmie w dniu 31 października.

Warszawa. (Pat.) Przy pierwszym punkcie porządku dziennego sobotniego posiedzenia Sejmu zabrał głos poseł Krzyżanowski (BB), który jako sprawozdawca komisji skarbowej referował nowelę do ustawy o wymiarze i poborze podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz o niektórych budynkach w gminach wiejskich.

Ustwę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei pos. Lieberman w imieniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej referował wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych.

Mówca zaznaczył na wstępie, że wprowadzenie wniosków nie są wynikiem rewizji całego regulaminu mają jednak wartość trwałą i gdy dokonana zostanie rewizja konstytucji, wówczas nastąpić musi siłą rzeczy rewizja całego regulaminu.

Posel Podolski (BB) oświadcza, że przyspieszone dokonywanie zmian regulaminu sejmowego, choćby nawet słuszne, nie jest właściwe. — Klub BBWR nie zgłasza przygotowanego przez siebie nowego regulaminu Sejmu i Senatu, wychodząc z założenia, że wprawdzie powinna nastąpić rewizja konstytucji.

Posel Walicki (Selrob - lewica) sprzeciwia się wnioskowi o zmianę regulaminu.

Posel Zahajkiewicz (Ukr.) składa w imieniu klubu ukraińskiego i białoruskiego deklarację, która głosi, że proponowane zmiany regulaminu godzi rękoma w interesy mniejszości narodowych. Proponuje, m. in., uzupełnienie w tym dachu, aby posłom nie-polskiej narodowości przysługiwało prawo używania w mowie i piśmie języka ich naro-

dowości, językiem zaś kancelarii sejmowej byłby język polski.

Posel Winiarski (Kl. Nar.) polemizuje z posłem Zahajkiewiczem w kwestii poprawek w myśl której posłom nie-polskiej narodowości przysługiwałoby prawo mówienia i pisanja językiem mniejszości narodowych.

Izba przyjęła wszystkie poprawki proponowane przez komisję regulaminową, odrzuciła zaś wszystkie poprawki mniejszości i poprawki wniesione podczas posiedzenia.

Po przygotowaniu wszystkich poprawek Marsz. Sejm oświadcza, że od tej chwili obowiązują już nowy regulamin.

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, mianowicie do wniosku posła Sławka o specjalną komisję dla zbadania zająć w sejmie w dniu 31 października 1929.

Utworzono skład tej komisji, do której wchodzi posłowie: Sławek, Podolski i Polakiewicz (BB), Barlicki, Lieberman (PPS), Pułtek (Wyzwolenie), Chruściński (Ukr.), Czetwertyński (Kl. Nar.), Wrona (Str. Chł.).

Marszałek sejmu wyraził życzenie, by komisja jak najszybciej się ukonstytuowała.

Z kolei marsz. zaproponował Izbie do zatwierdzenia następujący porządek prac dla komisji budżetowej: Komisja budżetowa zacząć ma prace nad budżetem dnia 28 grudnia, a powinna je skończyć w dniu 31 stycznia 1930.

Izba porządek ten zatwierdziła, poczem posiedzenie zamknięte.

O terminie następnego posiedzenia posłowie zawiadomieni zostaną drogą pisemną.

Dwanaście ofiar katastrofy autobusowej.

Warszawa. (j. — telef.) Na szosie między Brzezinką a Mysłowicami na Śląsku zdarzyła się w niedzielę popołudniu katastrofa autobusowa. Z powodu urwania się tylnego ko-

ła, autobus, w którym jechało 20 pasażerów, wpadł do rowu. Dwanaście osób odniosło bardzo ciężkie rany.

Mord rabunkowy.

Napad bandytów na sklepikarza

Warszawa. (j. — telef.) Potwornego morderstwa dokonano ubiegłej niedzieli w Siedlisku pod Mławą. Nad ranem do mieszkania 74-letniego sklepikarza Artura Goldsteina za-

pnęli jacyś nieznajomi mężczyźni, rzekomo wieśniacy, prosząc o chleb i papierosy. Gdy starszy otworzył, nieznajomi pod groźbą rewolwerów zażądali wydania

pieniędzy.

Gdy żona sklepikarza, 70-letnia Goldsteina, wszeźnęła alarm, bandyci zadali jej kilka uderzeń w głowę, kładąc ją trupem na mejsen. Następnie złośliwie poranili ciężko sklepikarza, poczem zbiegli w nieznanym kierunku. Władze policyjne zmobilizowały większy oddział policjantów, który urządził obławę w całej okolicy, jednak zbrodniarzy dotychczas nie schwycił. Goldsteina w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

ANTYSEMITYCKIE EKSCESY W TEATRZE BUKARESZTENSIM.

Bukareszt. (PAT.) W czasie przedstawienia w teatrze narodowym grupa młodych ludzi usiłowała wywołać zamieszanie, z powodu, że główną rolę w sztuce grała artystka żydówka. Policja usunęła awanturujących się młodzieńców.

Jubileusz 40-letniej pracy zawodowej.

Ministerstwo komunikacji nadało star- szemu kontrolerowi wydziału tutejszej Dyrekcji kolei p. Adolfowi Lewickiemu, z okazji 40-letniej sumiennej pracy w kolejniectwie dyplom honorowy z przyznaniem wydajnej remun- racji. Dyplom wręczył jubilatowi prezes Dy- rekcyj inż. Prachtel-Morawiański w obecno- ści naczelników wydziałów, kolegów i licznie zebranych pracowników Dyrekcji. W ser- decznych słowach podniósł prezes zasługi po- łożone przez odznaczanego dla skarbu kolej- owego przez jego fachową i sumienną pracę w ogólności w czasie zawieruchy wojennej w szczególności. Po podziękowaniu jubilata za otrzymane uznanie, wspólna fotografia za- kończyła tę pamiątkową uroczystość.

Z lwowskiego Kahału.

Po parotygodniowych obradach Zarząd Kahału lwowskiego uchwalił budżet na rok przyszły. Na 13 członków zarządu pięciu gło- sowało przeciw budżetowi. Opozycja sjonis- tyczna, jak wiadomo, w pracach kahałowych przez szereg miesięcy nie brała udziału, nie chciała także pracować nad budżetem i ograniczyła swoją działalność do krytyki. Oświadczywszy z góry, że będzie głosowała przeciw budżetowi, mimo to w dyskusji szcze- gółowej stawiała różne wnioski na podwyżkę subwencji na cele swoich instytucji i „obra- ziła się”, że te wnioski nie uzyskały więk- szości.

Uchwalenie budżetu przed końcem roku, mimo nierzeczowej opozycji i stałemu prze- szkadzaniu w pracy, świadczy o sile bloku gospodarczego i ortodoksji, którzy solidarnie pracując zdołali przez cały prawie rok, oprzeć się atakom nieprzebiegającym w środkach nacjonalistów. Budżet zostanie tymi dniami przedłożony pełnej Radzie do zatwierdzenia.

Obława w śródmieściu.

(K. D.) Wczoraj wieczorem na terenie śródmieścia funkcjonariusze V. Komisarjatu P. P. urządzili generalną obławę w toku której przytrzymali kilkunastu podejrzanych osobników, a wśród nich szereg notowa- nych włamywaczy i złodziei, którzy korzy- stając z wielkiego ruchu przedświątecznego wybrali się dla dokonania okazyjnych sko- ków.

Obrabował towarzysza gry.

(K. D.) Nasz korespondent tarnopolski donosi, że onegdaj w Tarnopolu Antoni Siewruch ogodziwszy lampą naftową towa- rzysza gry w karty Jerzego Siunkę, zrabo- wał mu 160 zł. i zbiegł.

Omdlałego Siunkę odcenono. Rabusia w czasie pościgu ujęto i osadzono w więzieniu.

Nie dajemy baloników, ani złotych zegarków — nie urządzamy hałaśliwych loterii — lecz znakomite czekolady i cukierki **Fabryka „HAZET“** **WE LWOWIE** **ULICA PANIENSKA L. 23**

polecamy na święta swe niedoścignione dobrocią czekolady i cukierki. Od szeregu lat ulepszamy nasze wyroby i sprowadzając najdoskonalsze surowce dobrocią wyrobów wytrzymując porównanie z najlepszymi produktami zagranicznymi, będąc natomiast znacznie tańszymi. Nasza czekolada z owocami **Tutti-Frutti** i **Pastyłki Owocowe** zjednały sobie w krótkim czasie dziesiątki tysięcy najgorętszych zwolenników, to też zwracamy uwagę na markę „HAZET“ na naszych wszystkich pudełkach, gdyż cały szereg firm, — nie mogąc konkurować z naszymi wyrobami wprowadza w błąd publiczność ludzając podobnem opakowaniem i kształtem.

Parowa Fabryka Cukrów i Czekolady „HAZET“ we Lwowie.

240.000 zł. odszkodowania

żąda rodzina zabitego w katastrofie automobilowej artysty

Warszawa. (j. — telef.) W lecie br. zginął tragiczną śmiercią młody artysta, śp. Witold Rolland, w katastrofie automobilowej na szosie pod Łowiczem. Obecnie rodzina zabitego wystąpiła przeciwko magistratowi miasta Łowicza ze skargą sądową, żądając odszkodowania w wysokości 10-letnich poborów artysty, tj. w wysokości 240.000 zł. Powódz-

two cywilne zgłoszone zostało przez rodzinę zmarłego w związku ze sprawą karną, która wytoczona została przeciw zarządowi miasta Łowicza za niedbalstwo dozoru nad drogami publicznymi oraz przeciwko artyście Eugeniuszowi Bodo, który kierował tym samochodem, a któremu zarzuca się nieumiejętność w tej dziedzinie.

Katastrofa w kopalni

Pięciu górników zawałonych węglem

Warszawa. (j. — telef.) W sobotę wieczorem w kopalni węgla „Juliusz“ w Sosnowcu miała miejsce wielka katastrofa. Zawalił się mianowicie strop węgla, zasypując 5 górników. Dotychczas zdolano wydobyć 2 górników, jednego zabitego, a jednego ciężko ranego. Pod zawałonymi zwalami węgla znajduje się jeszcze na głębokości 2-go piętra 3

górników, którzy dają o sobie słabe oznaki życia. Wskutek zawałenia się mas węgla i związanego z tem wstrząsu ziemi, zarysowały się ściany w 26 domach. Domownicy w obawie o swoje życie opuścili mieszkania. Istnieje nadzieja, że w ciągu najbliższych godzin pozostali 3 górnicy będą mogli być uratowani.

Wybuch bomby w pociągu.

Zamach terrorystów.

Warszawa. (j. — telef.) Z Belgradu donoszą o zamachu nieujętych terrorystów na pociąg pocztowy, zdążający do granicy bułgarskiej. Do jednej z pasażerek, jadącej tym pociągiem zbliżył się nieznajomy mężczyzna i oddał jej jakieś zawiniątko z prośbą, aby je na chwilę zatrzymała. W chwilę potem na-

stąpiła detonacja, gdyż w niewinnym zawiniątku ukryta była bomba. Owa kobieta, której zamachowiec powierzył zawiniątko, zginęła na miejscu. Z pomiędzy osób, jadących w tym wagonie, ośm osób odniosło cięższe rany, kilkanaście zaś lżejsze.

Miłość dwu parobczaków do jednej dziewczyny.

Stryj. w grudniu.

(r)Przystojna dziewczyna wiejska Anna Bilyk w Uhersku, pow. stryjskiego, miała szczególne do chłopców. Każdy rad był się z nią żenić. Nie dziwnego. Wszak prócz ładnego licha miała jeszcze sporą ilość gruntu w posagu.

Najgorętszymi amatorami byli parobcy Piotr Jewdoszak i Iwan Kościów. Na tem tle przychodziło między nimi często do kłótni, a nawet do bójki. Uśmiech, cieplejsze słówko, wypowiedziane do jednego z nich przez nadobną dziewczynę, wywoływało bójki i złożeżenia. Rzecz jasna, że w takim stanie rzeczy musiało kiedyś przyjść między nimi do ostatecznej rozgrywki. I przyszła ona...

W domu Anny Czuplak spotkał się ten „trójkąt“. Utartym zwyczajem przyszło mie-

dzy rywalami do kłótni, a następnie Kościów uderzył Jewdoszaka dwa razy w twarz. Ten postanowił zniewagę, popełnioną w obecności „lubej“, srogo pomścić.

Udał się do domu, poszukał sobie do pomocy Piotra Fedorosa i obaj udali się w poszukiwanie za Kościowem. Wnet natknęli się na niego i zaczęła się zażarta walka. W pewnym momencie Kościów seyczorykiem pchnął Fedorosa w pierś. Fedoras krzyknął przeraźliwie z bólu i zaczął uciekać. Ubiegł kilkaset kroków, silnie brocząc krwią, poczem padł zemdlony na ziemię. W ciężkim stanie zabrano go do szpitala, gdzie naza-jatrz wśród okropnych męczarni zakończył życie. Zabójcę aresztowała policja i odstawiła do sądu, gdzie odpowie za swój czyn.

tego powodu, że Zofja trzymała stronę swego ojca i braci.

W dniu 22 maja br. w czasie obiadu odezwał się Jakubiszyn do żony: „czekaj, szlak tebe trafyt“, a popołudniu, gdy ta wróciła z pracy, Jakubiszyn zbliżył się do niej i ugodził ją 3 kulami rewolwerowymi, raniąc żonę w głowę, w palec lewej ręki i w ramię.

Na odgłos strzałów nadbiegł z podwórza brat Jakubiszynowej, Antoni Balas i zbliżywszy się na 3 kroki do rozjuszonego szwagra, oberwał od niego 3 kule jedną w pachwinę i dwie w głowę.

Naładowany znowu broń strzelił Jakubiszyn do nadchodzącego teścia Iwana Balasa, trafiając go w szyję.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, mimo ciężkich ran Zofja Jakubiszyn, Iwan i Antoni Balasowie, zdołali uratować życie.

Aresztowany Jakubiszyn bronił się tem, że pożycie jego z żoną było złe, zwłaszcza od czasu, jak oświadczyła mu, iż karmi go będzie tylko raz dziennie. Twierdził dalej Jakubiszyn, jakoby w krytycznej chwili strzelając do żony, jej ojca i brata, działał w obronie koniecznej, gdyż ci napadli na niego, jeden z nożem, drugi z łopata.

Oskarżony o zbrodnię usiłowanego potrójnego morderstwa Jakubiszyn stał dziś przed tut. Trybunałem przysięgłych.

Przewodniczy wiepr. Antoniewicz, oskarża prok. Sywulak, bornia adwokaci dr. Weitz i dr. Zywicki.

Poszkodowaną rodzinę zastępuje adw. dr. Hankiewicz.

Wynik rozprawy podamy jutro.

Napadnięty atleta.

(K. D.) Dymitr Dawidenko z Czystylowa p. Tarnopol wracał w ostatni piątek z Tarnopola, gdzie produkował się jako atleta. Pod Czystylowem napadli na niego zamaskowani bandyci, pobili go do nieprzytomności, a następnie zrabowawszy mu 82 dol. i 125 zł. zbiegli.

Jednego ze sprawców rozpoznał Dawidenko w aresztowanym Wasylu Danyłaku.

W sidłach na lisy.

Uczestnikami niezwykle przygody stali się dwaj robotnicy: Ludomir Zyskowski i Wacław Ruczyński.

Przechodząc onegdaj przez las Solistowski na terenie gminy Bargłów w powiecie Augustowskim zauważyli nore, wyglądającą na mieszkanie, a przy norze zawieszoną petle.

Zaciekawieni uczynionem odkryciem zbliżyli się do nory i Zyskowski pociągnął za petle. Skutki tego pociągnięcia były fatalne, gdyż nastąpił wybuch, który poszarpał rękę, trzymającą petle, a tuż stojący Ruczyński odniósł pokaleczenia lewej ręki, nadto obydwoj robotnicy zostali mocno osmoleni prochem.

Okazało się, że petla była swojego rodzaju pułapką na lisa skonstruowaną w ten sposób, iż z pomocą drutu miała połączenie z cynglem karabin bez okady, uchwytem prochem. Z chwilą szarpnięcia petla nastąpił wybuch, który właśnie spowodował okaleczenie obu robotników.

Sledztwo policyjne wykazało, iż kłusownikiem, który te sidła zastawił, był niejaki Bielawski ze wsi Kasinówka, którego też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zamach morderczy na żonę, szwagra i teścia.

Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.

(K. D.) Jan Jakubiszyn, 34-letni gospodarz z Horodysławie p. Bóbrka, ożeniwszy się z Zofją z Balasów, zamieszkał z nią u jej

rodziny. Wspólne pożycie to wiele pozosta-
wiało do życzenia. Pomiedzy Jakubiszynem, a jego żoną wynikały ciągle kłótnie, a to z

Na Gwiazdkę! CENY ZNIŻONE!

POŃCZOCHY jedwabne w najnowszych kolorach.

Zł. 6-50

REFORMY czysto wełniane

Zł. 8-50

poleca znany
48361 Magazyn

BERTY STARK, PLAC MARJACKI 3.

Kronika bieżąca.

24
GRUDNIA

WTOREK

rz. kat.: Ad. i Ewy;
gr. kat.: 11 Danyła.

Temperatura w dniu 23. grudnia o godz. 8-me, rano: — 8° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 23 bm. o godz. 7.30 „Eros i Psyche“ (tani dzień — ceny niższe).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 23 bm. teatr zamknięty.

BIELIZNĘ STOŁOWĄ obrusy, serwety, ręczniki, płótna i szyfony z fabryk krajowych i zagranicznych poleca do wypraw ślubnych firma **J. ZEF NOWAK** plac Marjacki 6, ceny najniższe, wyroby pierwszorzędne.

Nowo otworzona MIDOSYTANIA

POŁĄCZONA 48331

z Pokojem do śniadań
Na Błonie 4 — Zygmunt Waldmann.

KINOTEATRY.

APOLLO: Arka Noego.

CHIMERA: Tajemnica pani Mary.

CASINO: Bicz Boży.

COLOSSEUM: Herszt bandy potępieńców, oraz Rycerze ognia.

FATAMORGANA: Człowiek tłum.

GRAŻYNA: Ludzie podziemni.

KOPERNIK: Obława.

LEW: Arka Noego.

LUNA: As Caro. (wszystkie serje razem).

MARYSIENKA: Obława.

OAZA: Jedna noc w Londynie.

PALACE: Nowy Jork w nocy, oraz Czterech djabłów (dwa filmy dźwiękowe).

PAN: Noc miłości.

PASAZ: Tom Mix w roli Hasana

POLONJA: Rekebł, obrońca kobiet.

PROMIEN: Złota lilja, oraz Miłość aktorki.

UCIECHA: Człowiek z bieżem.

STYLOWY: Za kulisami kabaretu, oraz Gniazdo miłostek.

NUMER ŚWIĄTECZNY „WIEKU NOWEGO“ wyjdzie we wtorek o zwykłej porze w znacznie zwiększonej objętości i bogato ilustrowany. Cena numeru 25 gr.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 4984 Sensacyjne ceny.

NAJBLIŻSZA NOWOŚCIA W DZIALE LEKKIEJ MUZYKI będzie rewja W. Raorta pt. „Jak się bawić to się bawić“, która ukaże w teatrze Wielkim w Noc Sylwestrową o godz. 11-tej.

„**KAROL I ANNA**“ jedna z najgłośniejszych i najbardziej udanych komedii teatralnych, niedługo

utalentowanego autora Francka ukaże się wkrótce w teatrze Małym.

DZIŚ TANI DZIEŃ W TEATRZE WIELKIM. Po cenach najniższych dany będzie piękny dramat J. Żuławskiego „Eros i Psyche“, w doskonałym wykonaniu całego zespołu lwowskiego dramatu.

DZIŚ TEATR MAŁY ZAMKNIĘTY z powodu próby ostatniej nowości Francka „Karol i Anna“.

TEATR REWJI „GONG“. Rewja przebojowa p. t. „Lwów w nocy“ grana będzie przez wszystkie dni świąteczne aż do Nowego Roku włącznie. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczorem. Dnia 31 bm. dana będzie nadprogramowo o godz. 11.30 w nocy rewja sylwestrowa p. t. „Szalona noc sylwestrowa“ z udziałem całego zespołu.

We środę 26 bm. w drugi dzień świąt, czwarty poranek rewji o godz. 12 w południe. Dana będzie rewja p. t. „Bawmy się“. Bilety na te wszystkie przedstawienia do nabycia wcześniej w kasie kina „Kopernik“.



O POMOC DLA MŁODZIEŻY. Pod przewodnictwem p. Komisarzowej Zofji Nadolskiej odbyło się posiedzenie Komitetu pomocy dla dzieci i młodzieży przy udziale dwu dziesięciu kilku pań z wybitnych sfer naszego miasta. Aby przysporzyć funduszy na cel pomocy młodzieży uchwalono w bieżącym karnawale urządzić szereg wesolych imprez. I tak postanowiono urządzić w sali Kasyna miejskiego w dniu 15 stycznia 1930 „dancing mandarynkowy“. Projekt tej imprezy przedstawił s. o. Zgoralski. Postanowiono, by panie na tym dancingu jawiły się o ile możności w toaletach koloru pomarańczowego, a panowie w krawatkach tego koloru, lub też obzylili kłapy smokingowe materią koloru mandarynek. O północy będzie szereg wesolych imprez, zjawi się delegacja japończyków, która odtańczy japońskie tango. Na dancig obiecał swój przyjazd mandaryn Wu. W bufecie bogato zaopatrzonym będzie sprzedawana wyłącznie „pomarańczówka“.

DYREKCJA MIEJSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH podaje do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1930 roku bilety abonamentowe miesięczne do jazdy dowolnej ważne będą od chwili nabycia znaczka na dany miesiąc do dnia 5-go następnego miesiąca.

Wymiana blankietów bil. abon. miesięcz. do jazdy dowolnej typu A i sprzedaż znaczków na styczeń 1930 r. rozpocznie się w dniu 28 b. m. i trwać będzie do dnia 4 stycznia — w miejscach sprzedaży znaczków w mieście — i do dnia 15 stycznia w kasie abonamentowej przy ul. Wóleckiej 2 parter.

Natomiast od dnia 1 lutego 1930 znaczki do wymienionych wyżej biletów abon. sprzedawane będą w mieście tylko od 1 do 4-go każdego miesiąca a w kasie abonamentowej

przy ul. Wóleckiej od 1 do 15-go każdego miesiąca.

Dwa dni przed pierwszym każdego miesiąca będą sprzedawane tylko bilety abonamentowe do jazdy ograniczonej (dwurazowej), te po 1-szym będą sprzedawane w terminach wyżej podanych.

TOWARZYSTWO ZKOŁY LUDOWEJ przystępuje do zbiórki stanioliu (cynfoli, blaszka cynowa), kapsli z flaszek oraz znaczków pocztowych na cele oświatowe. Z nieużytków tych pragnie Towarzystwo zebrać fundusze na swoją pracę i zwraca się do społeczeństwa a przede wszystkim do młodzieży o pomoc. Zwłaszcza w czasie Świąt Bożego Narodzenia wielka ilość stanioliu może zebrać młodzież, obdarzona czekoladą i cukrami. Z tych drobnych odpadków, które bezużytecznie się marnują, może Towarzystwo uzyskać poważne fundusze. Ufamy, że społeczeństwo nie odmówi nam swej pomocy i prosimy zebrany staniol, kapsle i znaczki składać w Związku Okręgowym T. S. L. ul. Czarneckiego 1 II. p.

LWOWSKIE TOW. SPIEWACZE „HARFA“ urządza we wtorek 31 grudnia o godzinie 21 zebranie towarzyskie w sali Czytelni Katolickiej przy ulicy Piekarskiej 28, na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEGJONISTÓW POLSKICH w Lwowie urządza w dniu 31 grudnia br. w sali własnej przy ulicy Gródeckiej 69 I. p. Wielką Rewję Maskową w Noc Sylwestrową. Początek o godzinie 21-ej tylko za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat w godzinach wieczornych. — Muzyka wojskowa. Bufet obficie zaopatrzony.

TURNIEJ SZACHOWY. W dniach od 1 stycznia do 1 lutego 1930 odbędzie się wewnętrznie klubowy turniej szachowy R. K. S. Wpisowe wynosi 1 zł. Wpisywać i informować się należy u kierownika sekcji p. Maksymiljana Seinfelda w godz. 2—3 (ul. H. Dąbcańskiej 7 I. p.). Zwycięzcy otrzymają nagrody.

ZWIĄZEK AUTORÓW I KOMPOZYTORÓW SCENICZNYCH „ZAIKS“ prosi nas o zamieszczenie następującego ostrzeżenia: Ostrzega się: 1) osoby, organizujące na wszelkiego rodzaju Cele Dobroczynne, przedstawienia teatralne, koncerty, rauty, wieczornice, bale i t. p.; 2) pp. impresariów organizujących na własny rachunek, lub na rzecz osób trzecich, wszelkiego rodzaju zabawy, jak: Reduty Sylwestrowe i Karnawałowe, bale, rauty z tańcami i t. p., że wykonywanie utworów mówionych, lub śpiewanych przez pp. artystów jak również granie utworów muzycznych do tańca przez wszelkie orkiestry, z wyłączeniem orkiestr wojskowych, bez uzyskania zezwolenia „ZAIKSU“, reprezentującego twórcy polskich i zagranicznych autorów i kompozytorów, będzie ścigane sądownie na drodze cywilnej i karnej, w myśl ustawy o prawie autorskim (art. 61). Osoby gwałcące ustawę, podlegają grzywnie do 10 tysięcy zł. i aresztowi do 6-ciu miesięcy. — Przedstawicielstwo na „ZAIKSU“ na Lwów prowadzi Dr. Zenon Hüttner, ul. 3 Maja 12, telef. 2503.

II. Komisarjatowi Policji Państw. m. Lwowa za odnalezienie skradzionych rzeczy składam podziękowanie.

Oskar Grüss.

URZĘDOWANIE W KASIE CHORYCH. Dnia 24 grudnia 1929 biura Kasy Chorych m. Lwowa i ambulatorjów otwarte i czynne będą do godziny 12-tej.

Zakład ortopedyczny przy ul. Batorego nieczynny przez cały dzień.

Dnia 25 grudnia 1929 ambulatorja i biura Kasy Chorych m. Lwowa będą zamknięte. Jedyne wyznaczeni p. lekarze ordynować będą w wypadkach nagłych. Spis wyznaczonych lekarzy umieszczony będzie w brannie budynku kasowego przy ul. Brajerowskiej 8.

Dnia 26 grudnia 1929 dyżury normalne jak w niedzielę i święta.

Klub sportowy „Świtez” w Zamarstynowie.



(d.) Na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy klub sportowy „Świtez” w Zamarstynowie, który, będąc mistrzem piłkarskim w klasie B. okręgu lwowskiego, po wygranych rozgrywkach finałowych z tarnopolską „Jehudą” i przemyskim „Czuwajem”, przeszedł do klasy A. w miejsce

spadających do klasy B. stanisławowskiej „Rewery” i lwowskiego A. Z. S. W grupie członków „Świtezi” widzimy: generała Popowicza, pułk. Niezabytowskiego, pułk. Pytla, inż. M. Krykiewicza, prezesa honorowego klubu, oraz prezesa klubu W. Sawickiego.

Z KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO we Lwowie. Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne zaprasza P.T. Członków do wzięcia udziału we „Wspólnym Opiekunku” w dniu 24 grudnia br. o godzinie 12.30 w południe. Lista wyłożona w Kancelarii.

KONKURS NA STYPENDJĘ Tymczasowy Wydział Samorządów w likwidacji we Lwowie ogłosił konkurs na wakuujące stypendja z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 stycznia 1930 r. Warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacji podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych Rektoratowi szkół akademickich i Dyrekcjom męskich szkół średnich, oraz zamieszczono na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji (plac Seolki 3).

ZNALAZIONE. Wymienione niżej przedmioty, znalezione w wozach Miejskiej Koleji Elektr., podjąć można po należytem wylegitymowaniu się i za pokwitowaniem w biurze Inspektoratu Ruchu M. Z. E., ul. Wólecka 4, parter, w godz. od 10—14 (z wyjątkiem niedziel i świąt). 14 bm.: parasolka, torebka, książka wojskowa, 2 książki. — 15 bm.: 2 kluczyki, cyrkiel, torebka, portfel, teczka, klucz. 16 bm.: parasolka. — 17 bm.: koszyczek wewnątrz grzyby, pugilares, nożyczki, laska. — 18 bm.: 1 rekawiczka, nożyk, pugilares, laska, modlitewnik. — 19 bm.: notes, kalosz.

(KD) **KOBIETA OKRADŁA KOBIETĘ.** Marchal Marja (ul. Kochanowskiego 6) bawiąc na głównym dworcu z kieszeni fartucha Hin Marji skradła 4 zł., za co osadzono ją w areszcie.

(KD) **KAWALERSKI KIEROWCA** auta Lw. 1814, pędząc ulicą Leona Sapiehy potracił matkę Stefana Korytki (ul. św. Teresy 24) która zdarła sobie naskórek na głowie i złamała lewe zebro.

(K. D.) **TRAMWAJOWY GAGATEK** Marko Józef, jadąc „jedyneką”, wyciągnął Szczepanowi Kinaszowi (ul. Lyczakowska 1. 106) z kieszeni kurtki woreczek płócienny, zawierający 5 zł. Aresztowano go.

(K. D.) **ZA KRADZIEŻ CHOINKI** na szkodę Mikołaja Teodoryczyka (ul. Kopernika 1. 48) poszedł do kozy 28-letni Antoni Smolka (ul. Gródecka 93).

(K. D.) **ODPOCZYNEK W ARESZCIE** znaleźli: Józef Zwerdling za szachrajstwo wekslowe. Ignacy Dafran za jakieś oszustwo. Jan Kahaniak za okradzenie dra Brennera, Michał Szuliga, Jan Szyba, Gabriel Zuk, Onufry Dmytryszyn, Grzegorz Szuliga, Antoni Biegański i Teodor Szafran, jako domniemani sprawcy kradzieży u por. Łysickiego (ul. 29 Listopada 97), Piotr Horbak za postrzelenie Romana Beskidy, Antoni Kaczmarek za wybiecie szyb w tramwaju w stanie zabawionym; Walerjan Jamrozik za targnięcie się na torebkę Anny Urbanowicz.

(K. D.) **NIEZNANI SPRAWCY** złożyli ostatnio następujące wizyty: Etenbergowi Joachimowi (ul. Rappaporta 1. 7) i zabrali mu garderobę i bieliznę, wartości 1000 złotych. Salomonowi Buchstabowi (ul. Zamarstynowska 1. 16) i skradli 4 ubrania męskie, 6 m. materji, srebrne nakrycie stołowe na 6 osób, dwie duże srebrne chochle i bieliznę z monogr. „S. B.” oraz „I. B.”.

Zdjęcia ślubne najpiękniej wykonuje atel. fotogr. „VENUS”, Romanowicza 11. — Telefon 38-08. 48358

(K. D.) **KRADE LISTY** ze skrzynki pocztowej, umieszczonej na realności przy ulicy Mochnackiego 1. 9, 38-letni Jan Marciniak (ul. Boeza Pełtewnej 1). Na gorącym uczynku przyłapał go posterunkowy i odstawił do kozy.

(A. D.) **ARESztOWANIE MORDERCY.** W lesie obok Rzesny ruskiej niedawno miało miejsce rabunkowe morderstwo na osobie nieznanego mężczyzny. W wyniku dochodzeń aresztowała policja domniemanego mordercę 29 letniego Andrzeja Omelana z Wielkiego Opola p. Kestopol.

(K. D.) **ZABRAKŁO MOSIADZU** jubilerom ulicznymi dla sporządzania „złotyeli” pierścieni, zegarków itd., wzięli się więc do wykradzania galek mosiężnych u drzwi gma-

chu U. J. K. Zawiadomiona przez Rektorat policja wdrożyła śledztwo w kierunku wyśledzenia sprawców.

(K. D.) **NAIWNYM KMIOTKIEM** okazał się Hryńko Petryńko, gospodarz z powiatu żółkiewskiego, który onegdaj przechodząc ul. Akademicką kupił od nieznanych jubilerów 2 mosiężne fałszywe złote obrączki za 9 dolarów i 10 zł.

(K. D.) **WOLAŁ KRYMINAŁ, — NIŻ ŚMIERĆ** włóczęga Jan Głuszek, który układowy Malance Mechal 2 gęsi począł uciekać. Oto stanął na wezwanie strzelającego za nim policjanta Piwowarczyka. Gęsi oddał i pozwolił się odprowadzić do aresztu.

(K. D.) **NIE MAJĄC PIENIEDZY** na dokonanie zakupów garderoby świątecznej nieznani sprawcy dokonali szeregu skoków na cudzą własność. I tak Stanisławowi Piątkiewiczowi (ul. Kleparowska 1. 25) skradli garderobę wart. 2000 zł. — Berecie Gličhler (pl. Krakowski 3) zabrali ze sklepu 20 par obuwia, a akademikowi Michałowi Goldblumowi (ul. Leona Sapiehy 33) odzienie wart. 200 zł.

Składki.

Dla „ślepej staruszki”: p. Wodziezka wa 3 zł. — A. Sz. 3 zł. — J. B. 2 zł. — A. M. 1 zł. — B. M. 2 zł. — R. K. 10 zł. — P. G. 15 zł. — F. K. 1 zł.

Dla Kaleki Józefa: F. K. 1 zł. — B. M. 2 zł.

Dla „Staruszki M. W.” — B. M. 1 zł.

Dla Związku Obróńców Lwowa Jan Drużkiewicz 15 zł.

Program radiokoncertów.

WTOREK, 24 GRUDNIA, 1929.

Warszawa. Od: Życzenia gwiazdkowe 16.45 Dla dzieci 17.00; Słuchowisko (z Wilna) 18.15. K.: Muz. gram. 12.05; Stare i nowe koledy 17.45; Zbiorowy wszystkich stacji pol. 21.30

Pasterka: (z Katowic) 24.00.

Katowice. Od: Z Warszawy 16.45 i 18.15. K.: Muz. gram. 12.05; z Warsz. 17.45; Zbiorowy wszystkich stacji 21.30

Pasterka: 24.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Ławenberg: „Christuskind's Eidenreise” (op. fant. Kneipa) 17.00;

Moskwa (Popow): „Marwa” (op. Sirawińskiego) i „Wera Szeloga” (op. Korsakowa) 19.00.

Lipsk: „Trzej święci królowie” (jasełka) 19.30.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

(o) W państwach zagranicznych istnieją nasłuchowcy którzy mają licencję tylko na nasłuchy. Wysyłają oni przez swoje kluby karty QSL do wszystkich państw z opisem nasłuchów. I tak: Francja np. REF-229, Niemcy np. DE-0989, Rosja np. EU-1182-RA, Czechosłowacja np. RP-71, Anglia np. BRS-23 itp. — Tym nasłuchowcom obowiązkowo musi się wysłać QSL-kartę z podziękowaniem za nasłuchy.



Naczelnik redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Niedzielne wyniki sportowe.

PILKA NOŻNA W KRAJU.

Zawody o wejście do Ligi

Łódź. Ł. T. S. G. — Ognisko 3:2 (0:1). — Bramki strzelili dla Ł. T. S. G. Milde, Herbstreich i Frasnau, dla Ogniska Wasilewski I. i Wasilewski II. Wobec powyższego wyniku Ł. T. S. G. wchodzi definitywnie do Ligi.

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi.

- 1) Ł. T. S. G. 6 gier, 10 pkt., stos. br. 20:13.
- 2) Lechia 6 gier, 8 pkt., stos. br. 17:11.
- 3) Naprzód 6 gier, 6 pkt., stos. br. 18:13.
- 4) Ognisko 6 gier, 0 pkt., stos. br. 6:25.

Katowice. Policyjny Klub Sportowy — Iskra 2:0. Zaw. tow

I. K. P. — Kolejowy Klub Sportowy 0:0. Zawody tow

Łódź. W dniu wczorajszym odbyły się zawody w siatkówkę i koszykówkę zorganizowane przez Ł. K. S. Wyniki poszczególne są następujące:

ŁKS. — Ymca 28:26, 33:31 siat.

Tryumfator — Ymca 21:16 kosz.

ŁKS. — Ymca 28:23 kosz.

Warszawa. Mecz bokserki Skra — Makabi rozegrany w sobotę zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 6:6.

Kraków. Piłkarska reprezentacja Krakowa weźmie udział w dniach 31 maja i 1 czerwca roku przyszłego w wielkim turnieju międzymiastowym, organizowanym w Wiedniu przy udziale Wiednia, Zagrzebia, Budapesztu i Krakowa.

Katowice. Mecz bokserki z Niemcami odbędzie się 6 stycznia w Katowicach. Walczyć będą następujące pary (od muszej począwszy): Moczko (P) — Ficker (N); Forlański (P) — Zuglarski (N); Górny (P) — Muchl (N); Wochnik (P) — Bachl (N); Arski (P) — Volmar (N); Majchrzycki (P) — Selling (N); Wiśniewski (P) — Sanger (N); Wocka (P) — Neusel (N).

Mecz ping-pongowy Pogon — Hasmonaea.

W dniu wczorajszym odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami Pogoni i Hasmonaei w stosunku 7:0.

Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco:

- 1) Bont (H) — Okrutny (P) 21:12, 21:16.
- 2) Tenenbaum (H) — Pohoryles (P) 2—1 (21:18, 17:21, 22:20).
- 3) Schenkman (H) — Czeslawski (P) 2—0 (21:11, 21:14).
- 4) Gutman (H) — Niebiestrzański (P) 2—1 (16:21, 21:18, 21:19).
- 5) Schleyder (H) — Kuźmiński (P) 2—0 (21:10, 24:22).
- 6) Dogilewski (H) — Schlaf (P) 2—0 (23:21, 21:19).
- 7) Ehrlich (H) — Donsaft (P) 2—1 (21:19, 19:21, 21:12).



FEMY
FEMY
FEMY

najnowszy wynalazek w dziedzinie — — — kosmetyki — — —
Krem usuwa włosy bez golenia pod pachami, na szyi, rękach i nogach. Krem nie drażni skóry, nie wywołuje zaczerwienia — — — nienia i jest przyjemny w użyciu. — — —

Zadać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. — Prosimy zwrócić uwagę na markę ochronną „AMIS”, gdyż tylko za krem z marką „AMIS” gwarantujemy. Główny skład na Małop. K. A. Miklaszewski Kraków, Plac Dominikański 1. 4974

LWOWSKIE TOW. ŁYŻWIARSKIE PROTESTUJE PRZECIW NARUSZANIU JEGO PRAW.

Lwowskie Tow. Łyżwiarskie w związku z bezprawnym zabranianiem gracza Sabińskiego do Wiednia przez drużynę hokejową Pogoni, wystosował następujący list do Pol. Zw. hokejowego:

Zwracamy się niniejszem do PT. zarządu PZHL ze sprawą stojącą w związku z wyjazdem drużyny hokejowej „Pogoni” na tournée zagraniczne, a mianowicie bez wiedzy i zgody LTL, zabrał ów klub naszego gracza p. Sabińskiego Romana do Wiednia.

Oświadczamy, że Lw. Tow. Łyżw., istniejąc lat 60 — jest najstarszym i najpoważniejszym klubem sportowym na Ziemiach Pol. i zdaniem naszym posiada pełne prawo do tego, aby odnoszono się doń z pewnego rodzaju kurtuazją, przyjętą i praktykowaną zresztą w całym świecie. Zarząd PZHL, względnie prezes tego Związku, gdyż tylko ten ostatni jest podpisany na piśmie skierowanym do LOZHL, nakazał uzupełnić drużynę „Pogoni” najlepszymi graczami lwowskimi, by mogła „godnie” za granicą reprezentować się jako wicemistrz Polski. Zarządzenie takie określamy mianem „szachrajstwa sportowego”, ponieważ nie był to wicemistrz Polski, a raczej reprezentacja Lwowa, względnie kombinowana drużyna „Pogoni”.

Pomijamy ten fakt jednak, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, iż zawsze dobrze poinformowana prasa zagraniczna, na pewno potrafi uświadomić swoich czytelników o kombinacjach, dokonywanych za wiedzą, a nawet nakazem centralnych władz sportowych polskich. Nie wchodzimy również w ocenę sportową podobnych eskapad, które doszły do skutku bez najmniejszego przygotowania i gdzie gracze po raz pierwszy w tym sezonie stanęli na łyżwach, oraz o zupełnie świadomym podrywaniu autorytetu sportu polskiego wobec zagranicy, gdyż wyniki, osiągnięte z drużynami zespółami wiedeńskimi mówią same za siebie.

Natomiast protestujemy energicznie przeciw gwałtowi, dokonaniem przez P. Z. H. L., ponieważ nakaz przymusowego oddania naszego gracza na rzecz innego klubu jest bezprawiem dotychczas niepraktykowanym w historii sportu polskiego. Uznajemy to w pełni, że Związek może nakazać oddanie gracza na rzecz polskiej drużyny reprezentacyjnej, czy ewent. i to już z pewnym zastrzeżeniem, na rzecz odnośnego okręgu względnie drużyny kombinowanej, ale nigdy nie zgodzimy się na to, by gracz naszego klubu zasilał obcą drużynę, kiedy sami pertraktujemy z klubami innych okręgów, reflektującymi na sprowadzenie naszej drużyny w jej reprezentacyjnym składzie. Zarządzenie więc, że najlepszy nasz gracz ma wyjechać z obcą drużyną na dłuższy czas, a następnie po powrocie do kraju ma udać się do Krynicy na turniej, dzieje się z naszą szkodą moralną i materialną i z tego tytułu rościmy sobie pretensje do P. Z. H. L. Przypuszczamy, że z powodu osłabionego składu naszej drużyny, pertraktacje nasze rozbijają się, gdyż drużyna nasza, mając ewent. kilku graczy w Krynicy, nie będzie mogła równocześnie rozgrywać po ważniejszych spotkań.

Oświadczamy, że nie możemy się zgodzić ze specjalnem forytowaniem pewnych klubów, przy równoczesnym rozbijaniu innych i o ile taka taktyka i polityka miałaby nadal się utrzymywać, wówczas zmuszeni będziemy zwinąć całkowicie działalność sekcji hokejowej, gdyż nie chcemy przykładać ręki do rzeczy niezdrowych, do jakich — jak widzimy — polski hokej poczyną zmierzać. — Wszelki szowinizm i zaślepienie klubowe musi w Związku zaniknąć, żądamy równego traktowania dla wszystkich klubów. Pomijamy tu na razie sam fakt subwencjonowania

wy w odpowiednim czasie powrócimy.

Również sposób traktowania turnieju międzynarodowego w Krynicy uważamy jako całkiem niewłaściwy. Widzimy tam stale, zresztą zupełnie słusznie, najsilniejsze polskie drużyny i jeden zlepek kombinowany. Doświadczenie zeszłoroczne wykazało, że zlepek, składający się z „pseudo” gwiazd hokejowych, z których każda grała nadzwyczaj egoistycznie, mając niewyraźną nadzieję dostania się do reprezentacji Polski, nie przedstawiał większych walorów sportowych.

Wobec powyższego zatem, bardziej wskazane byłoby, by w rozgrywkach tych brały zawsze udział dwie najlepsze drużyny polskie, oraz co roku zmieniające się dwa słabsze zespoły z różnych okręgów. Jest to sposób najbardziej sprawiedliwy i racjonalniejszy, ponieważ wychowuje nie gwiazdy wątpliwej nieraz wartości, ale podnosi formę całych drużyn, a w następstwie tego i okręgów, skąd one pochodzą.

Wracając jednak do sprawy, która nas bardziej obchodzi, prosimy i żądamy odwołania z „Pogoni” naszego zawodnika p. Sabińskiego Romana, ponieważ nie mamy najmniejszego zamiaru osłabiać wobec nadchodzącego sezonu składu naszej drużyny dla wzmocnienia obcej a to ośmielamy się inną rzecz reprezentacyjnej Polski i członek sekcji hokejowej „Pogoni” (mamy tu na myśli p. Wacława Kuchara), który odmówił wyjazdu za granicę i sam z własnej woli nie reprezentuje barw klubowych „Pogoni”. Prosimy zatem o wypowiedzenie się, czy jest też słusznym, że o ile ktoś nie chce, lub nie może wesprzeć czynnym udziałem własnej drużyny, aby w jego miejsce zabierano przemocą graczy innych klubów na rozkaz Związku?

Wkońcu zastrzeżę się jeszcze musimy przećwiczyć sposobem stosowanym przez zarząd sekcji hokejowej LKS „Pogon”, wobec naszego Towarzystwa. — Otóż kierownictwo tej sekcji uważało za wskazane pertraktować wprost z graczami obcych klubów, pobrać od nich fotografie i inne dokumenty, potrzebne do załatwienia formalności poszporthowych. Lwowskie Tow. Łyżw. nie wiedząc o niczem formalnie, dowiadywało się nieoficjalnie z prasy i rozmów prywatnych o bezprawnym zamiarze zabrania graczy, z czem pod żadnym względem zarząd LTL nie mógł się zgodzić.

Wówczas dopiero po upływie tygodnia od daty listu P. Z. H. L., nakazującego wzmocnienie „Pogoni”, otrzymaliśmy pismo z podpisem p. Kuchara Tadeusza, usprawiedliwiającego brakiem czasu Zarząd sekcji „Pogoni”, że nie odniósł się do L. T. Ł. wcześniej o „wypożyczenie” p. Sabińskiego Romana, na co odpowiedzieliśmy natychmiast odmownie, a mianowicie: że zmuszeni jesteśmy z prawdziwą przykrością odmówić „prośbie” Pogoni, a to tak ze względów formalnych, jak i ze względów sportowych, gdyż gracz naszego Towarzystwa p. Sabiński Roman, będąc zupełnie bez treningu, nie mógłby godnie bronić barw Lwowa i sportu polskiego wogóle. Zauważamy przytem, że wyjazd drużyny hokejowej polskiej poza granice państwa bez najmniejszego przygotowania i treningu na spotkanie z drużynami, które już od 7 listopada br. mają możność ćwiczenia i znajdują się w pełnej formie — jest całkowicie dla autorytetu sportu polskiego — niepożądany.

Następnie mimo naszej odmowy, jednak na telegraficzny „rozkaz” prezesa PZHL p. dr. Polakiewicza Stanisława, Pogon, wyjeżdżając zabrała bez żadnych skrupułów etycznych, graczy obcych klubów.

Reasumując powyższe i będąc w przeświadczeniu wielkiej szkody, jaka wynikła dla sportu polskiego, wyrażamy na razie tą drogą votum nieufności obecnemu prezesowi PZHL, p. dr. Polakiewiczowi Stanisławowi i domagamy się na znak naszego protestu natychmiastowej zmiany na tem stanowisku, do czego też dążyć będziemy całą siłą i wszelkimi legalnymi, stojącymi nam do dyspozycji środkami.

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.



„LUCJANA” SPECJALNY MAGAZYN PONCZOCH, TRYKOTĄŻY I BIELIZNY DAMSKIEJ — SPRZEDAJE PIERWSZORZĘDNE WYROBY NAJTANIEJ HALICKA 19

LOKALE

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, blisko centrum spokojnego małżeństwo przy uczciwej rodzinie — cena według umowy, od 15-go stycznia. Oferty do Adm: Wiek pod A. A. 48252

WILLA, mieszkanie pięciorozmiejscowe, Pełczyńska 26 wynajmę. Ogł. 1-2, tel. 64-02. 48093

CZTERY pokoje, kuchnia, słucho do wynajęcia, najwzrostszy komfort. Tarnowskiego 34. 48065

DWAJ panowie przyjezdni poszukują kawalerskiego pokoju umeblowanego w śródmieściu, wejście niekrępujące, tylko z klatki schodowej, parter. Listy z warunkami do Administr. Wiek pod „Dyskreja”. 48343

NA wspólne mieszkanie — poszukuje kobiecie lub studentki. Agnieszka Kopyto Droga Wulecka, parafialna Lewickiego. 48324

MIESZKANIA z nowoczesnym komfortem w każdej dzielnicy do wynajęcia. Włomomości: Biuro „Kontrakt”. Batorego 36. 48201

DO wynajęcia dwa piękne pokoje frontowe z balkonem przy ul. Kraszewskiego z osobnym wejściem Włomomości: Kancelaria adwokata Weppera, ulica Gródecka 5. 48342

ELEG. dwa pokoje z kuchnią z urządzeniem, dla samotnego małżeństwa do wynajęcia. Łąckiego Nr. 8 Hermanowa. 48185

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli. Listy wraz z ceną do Adm. Wiek pod „401”. 48219

BEZPŁATNIE! prawdziwy srebrny monogram dodaje magazyn „NOBLESSE”, Jagiellońska 11a przy zakupie torebki, teczki lub portfela. 5072

POKÓJ umeblowany z całym łądziościowym urządzeniem dla pań, panów, małżeństwa zaraz do wynajęcia; Węliniarska, Bajki nr. 4. 48559

NA ferie świąteczne lub stałe, elegancki komfortowy pokój, — niekrępujące wejście, Piotra 25, drzwi 3 48363

POKÓJ i kuchnia dla bezdzietnych zaraz do wynajęcia, czynsz roczny. Włomomości Zniesienie koło kościoła, Borecki. 48362

DO WYNAJĘCIA w Winiakach n. Kukisza — dwa pokoje z kuchnią. 48340

Wolne posady

UCZNIA z ukończoną 4-tą klasą gimnazjalną przyjmie Magazyn nnt Seyfartha. Lwów. Akademicka 6. 48148

FRYZJER damski i męski, potrzebni na stałe zaraz. Zaleski, ulica Głęboka 12. 48245

MAMKA zdrowa zostanie natychmiast przyjęta. Rutowskiego 22. III. p. 48364

AGENCI LOSOWI. Płacimy najwyższą prowizję — zwrot kosztów podróży, — kasę chorych. Agentom — wykazującym się obciznieniem innych banków, płacimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Stanisławów. 4816

DELEGACI i organizatorzy do sprzedaży Dewocjonalni na cel budowy kościoła, poszukiwani w każdej miejscowości za wysoką prowizją, kaucja lub dobre zabezpieczenie wymagane. Listy pod „Delegat” Adm. Wiek, Lwów. 47794

POSZUKUJE się zdolnych i dobrze prezentujących się pań i panów do zbierania zamówień. Zgłoszenia godz. 5-7, Związek Gospodarczy, Sykstuska 12, oddział maszynowy. 48352

ZDOLNY pomocnik fotograficzny, pierwszorzędną siłą, znajduje zajęcie. Włomomości: Zakład fotograficzny Mińska we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 15. — Zgłoszenia między 6-7 wieczorem lub listownie. 48326

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia: Gliniańska 4. — parter lewy. 47771

POSZUKUJE służącą do 3 osób od 1-go. Batorego Nr. 34, sklep galanteria, Heffler i dziewczynkę do sklepu. 48279

PRZYJME posługaczkę z gotowaniem do dwóch osób zaraz od godz. 8-3 popoł. Ul. Tercjarska 6, I. piętro ganek, na lewo. 48233

POSZUKUJE służącą do wszystkiego dla 2 osób z praniem. Zgłoszenia z doświadczeniem i „Sport”, plac Halicki 3. 48309

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żółwowa 42 I. Kursy wyuczą listownie buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nanki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żadajcie prospektów. 4806

POTRZEBNA służąca lepsza do wszystkiego i usług gości. Darasowa. Sianki Dworzec, Bufel. 5074

ZASTĘPCOW na Województwo lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie, poszukuje poważna firma zagraniczna, stała egzystencja, pożądana referencje. Listy do Adm: Wiek pod „Nowos”. 48080

POSADY poszukują DOBRA karmicielka poszukuje posady do dziecka. Bema 8. parter, na lewo. 48261

OSOBA w średnim wieku, dobrze polecona, z długoletniemi świadectwami, — poszukuje posady gospodyni dworskiej lub na plebanji. Listy do Administr. Wiek pod „Gospodyni”. 48015

EMERYTOWANY inspektor celny, 46 lat, zdrowy, energiczny, dobry administrator poszukuje jakiegokolwiek posady w handlu, przemysłu, rolnictwie. Posiada referencje. Łaskawe oferty pod „Emeryt celny” do Adm. Wiek. 5057

U ADWOKATA — szuka osoba młoda pisząca na maszynie bezpłatnego zajęcia. Listy do Administr. Wiek pod „Inteligentna”. 48300

PIERWSZORZĘDNA mani kurzystka z początkami ondulacji, poszukuje posady. Listy pod „Posada” do Adm. Wiek. 48229

SZOFER — ślusarz poszukuje posady prywatnej — lub w warsztacie. Listy pod „Mechanik” do Adm: Wiek. 47732

NAUKA

50 LEKCYJ 26 ZP. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym oraz przyjmie PRZEPISYWANIA skryptów, podań, prac naukowych i wszelkiej korespondencji. ROMANSKA — Zyblikiewicza 5. 46861

UCZELNIA pisanie na maszynach polskich i ruskich wszelkich systemów, kurs z 15. Michalski, ul. Sobieskiego 12. 47631

KURSA TANCÓW H. Brysłowej, ul. Mickiewicza 28, I p., Stow. „SKAŁA” — rozpoczyna kurs niższy i wyższy ceny bezkonkurencyjne, 24 lekcji. Dla osób starszych osobne godziny. Siły pierwszorzędne. 47943

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów miasto, Szymon Cwka. — 48230

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów miasto i dowód osobisty Dańczak Władysław 48139

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów oraz inne papiery na nazwisko Derewianko Jan. 48339

NA GWIAZDKĘ KOŁDZY PUCHOWE i wełniane MATERACE, Poduszki, DYWANY, Chodniki, Firanki, Przecieradła, Poszewki — bajecznie tanio poleca MAGAZYN POŚCIELI 48356 W. Iżyckiego Lwów Kopernika 3.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i świadectwo szkolne na nazwisko Majba Piotr; Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem Zamarstynów ul. Grunwaldzka 24. 48145

PIES LEGAWIEC białe — brzozy do odebrania ul. Żródlana 16, Feret, Lwów. 48330

Kupno-Sprzedaż

KORONKI, Tabletki, Motywa filitowe, klockowa — Wytwórnia WANK. plac Mariacki 5, I. piętro 3/47

AUTO w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Skład porcelany, Jagiellońska 4. 48107

KAMIENICA dwupiętrowa z placem w okolicy placu Jura do sprzedania. Wiadomości do Administracji Wiek pod „10.000 dolarów” 48106

PIECE ŻELAZNE, szamotowe, wieczne płonące — oraz naftowe bezwonne „Demon” poleca Rent-schneider, Legionów 37. 45052

KAMIENICA dwu piętrowa, nowa, pełny komfort, pięć pokojów mieszkanie wolne ul. Listopada, wkład 10.000 dol. Kamienica piętrowa, wolne mieszkanie, ul. Zamkowa; cena 3.500 dolarów, sprzeda Biuro „Kontrakt”, Batorego 36; 48200

DOM piętrowy, 560 sążni parca, śródmieście do sprzedania. Zgłoszenia — Kłymków, Głęboka Nr. 18; 48335

SPRZEDAM piec żelazny ozdobny niklowany, nadający się do pokoju. Ulica Lindego 7, Ślusarnia. — 48336

SANKI i balja drewniana do sprzedania. Listopada 5 III. p., drzwi 8. 48337

NAJMIŁSZA NIESPODZIANKA NA GWIAZDKĘ! są prześliczne oryginalne modele kap i firanek ręcznej roboty Bruges, weneckie Monacco. — Ceny okazyste. 4973 **FREILICH, Lwów, Sykstuska 21** Filie: Szwajcaria St. Gallen Wiedeń — Porzelangasse.

FORTEPIAN wiedeński — „Dörza” z powodu nagłego wyjazdu okazystnie sprzedam. Freiman, Zielona 40; 48206

OKAZYJNIE sprzedam kotłówek parowy nadający się na każdy cel. Listy pod „200” do Adm. Wiek. — 48333

RYDZE kiszzone kilogram zł. 3.50 do 100 kila. Ulica Dekierta bochna 5. 48283

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kołonskie na wagę tylko — Perfumeria Feder, ulica Sykstuska 7. 47968

PRZECUDNE podarki na gwiazdkę „SPORT”, tylko plac Halicki 3. 48303

PORCELANA SZKŁO SERWISY stołowe, kawowe, deserowe 4344

NAJNIŻSZE CENY Roman Kalczyński SOBIESKIEGO 10 — 12.

SAMOCODY OKAZYJNE, także najnowszym modelom, najokazyjniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. B. R. A. U. N.** Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4825

PREZERWATYWY — dla biednego i bogatego zawiesz najpewniejsze. Feder, Sykstuska 7. 47966

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedają; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 46742

Lukratywny podarek gwiazdkowy! MAGLE KORBOWE do kamienicy, solidnie wykonane, poleca okazystnie **J. SCHUMAN, Lwów, Gródecka 2/B.** 47815

SZOPKA sceniczna — do sprzedania za 50 zł. Gródecka 54, III. p., drzwi na lewo. 48350

OFICERSKI płaszcz mało używany, sprzedam okazystnie. Łozińskiego Nr. 6, II. piętro. 48347

NAJMODNIEJSZE sweter, ry, garsonki i trykoty poleca **NA GWIAZDKĘ** fabryczny skład „TRYKOT” ul. Halicka 21. 48313

DLA DZIECI do lat 15 najnowsze sukienki, ubranka i płaszcze od zł. 20. — fabryczny skład „TRYKOT” ulica Halicka 21. 48313

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe. Ramowanie obrazów, okazystna sprzedaż obrazów. Helzel, Pałac Hausmana 3. 48260

MOTORY elektryczne jedno, dwa, trzy konne, okazystnie sprzedaje Żółkiewska Nr. 59. 48288

FORTEPIAN krzyżowy — kupię. Gotówka plac. Nowacki, Piłsudskiego 17; 48344

10.000 CEGIEŁ loco piec — Sygniówka, sprzeda okazystnie „ELTEHA”, Legionowa Nr. 37. 47298

DUBELTOWECZKA zwana Panienką kal. 12 m/m, wysinięcie bijącą ręczny wyrób, tanio sprzedam. B. Jankowski, Lwów, Czarneckiego 2. 48346

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, pierwszorzędnej marki, prawdziwie kupującemu sprzedam tanio. Ulica Kopernika 26, Skleniarski. 48349

KARNISZE MOSIĘŻNE POLECA 47987 **ANTONI HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.**

OBRAZ Trusza „Krym”, „Góral” Szwedzickiego i Dobrowolskiego „Paryż w nocy” okazystnie sprzeda Salon sztuki polskiej, Sapiehy I. 9. 48321

PIANINO z angielską konstrukcją, mało używane — kupię. Szczegółowe piśmienie zgłoszenia z ceną — Türkel, Ormiańska Nr. 18; 48194

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabry. **Nowacki i Ska, ul. Piłsudskiego 17.** 5098

PIELUSZKI DLA NIEMO- WŁAT od zł. 1.15 oraz kompletne wyprawki „TETRA” po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT”, — ulica Halicka 21. 48312

KUPIĘ wille lub kamieniczkę placu gotówką 3.500 dol. a 1.500 może być dług 2-5 letni. Listy pod „Elektryczność” do Adm: ulica Halicka 21. 48312

Na Święta Firanki, kapy, garnitury, chodniki, dywany, koce, kołdry, materace, plety, portjery, karnisze najtaniej poleca **Kazimierz Skibiński, Lwów, Kopernika 4** (tylko naprzeciw Szkowrona). Tel. 51-10. 48357

KUPIĘ okazystnie stelarz wystawowy metalowy. Listy pod „Wystawa” Adm: Wiek. 48332

FISHARMONJUM jedno głosowe niedrogo sprzedam zaraz. Garnada. Zborowskich 10. 48328

Zupełnie odnowiona Restauracja i Pokój do śniadań MAURYCEGO ENGELKREISA
 ul. Łyczakowska 24a (róg Hoffmana) poleca swój bogato zaopatrzony bufet, jakoteż napoje najprzedn. jakości firm kraj. i zagr. Zdrowa i smaczna kuchnia pod własn. zarządem. Obiady z 3 dań zł. 1.50. Dwa razy dziennie świeże pieczywo

Niniejszem pozwalamy sobie przypomnąć P. T. Smakoszom powszechnie dziś zapatrywanie znawców, że

3431

PIWO

z Arcyks. Browaru w Żywcu

jest ze względu na swoją wysoką zawartość **NAJLEPSZE W POLSCE.** odżywczą i bezwzględna czystość produkcji —

Wszystkie gatunki PIWA — a to: „**PORTER**” jedyny w swoim rodzaju, polecany przez lekarzy dla rekonwalescentów —

„**ALE**” dorównujące swoją jakością te- „**MARCOWE**” (ciemny ala go rodzaju piwom angielskim — Bawar) —

i wreszcie zna- „**POLSKI PILZNER**” deserowy „**Zdrój Żywiecki**” jasny

do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym lokalach i restauracjach.

PIWO FLASZKOWE we wszystkich gatunkach do nabycia prawie we wszystkich lokalach restauracyjnych i handiach delikatesów.

Reprezentacja Arcyks. Browaru w Żywcu na Wsch. Małop. i Wołyn

„Zdrój Żywiecki”

Sp. z ogr. odp. we Lwowie, KOŚCIUSZKI 24. -- Telefon Nr. 13-29.

MEBLE

o najnowszych wzorach, wszelkiego rodzaju, jakoto: **JADALNIE, SYPIALNIE, pokoje męskie, salony, meble gięte, meble tapicerskie,** poleca najtaniej i na dogodnych warunkach zapłaty 4522

Józef KIRSCHNER Piotr PILLER

i SPÓŁKA WYTWÓRCÓW MEBLOWYCH
 Lwów, ul. Trybunalska I. 14, I. piętro.

NA DOGODNE SPŁATY. CENY GOTÓWKOWE.

GRAMOFONY - PŁYTY



„**COLUMBIA**”, „**HIS MASTERS VOICE**” i krajowe, oraz wszelkie instrumenty i przybory muzyczne w wielkim wyborze poleca

„MUZA”

Lwów, UL. WAŁOWA 7.
 Telef. 79-56. 4728

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 92. 4981

Specjalną maszyną grępluje, PRZERABIA i POKRYWA KÓŁDRI MATERACE

FABRYKA POŚCIELI 47146
ULICA KORALNICZA 6. Telef. 37-72.

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa Zakład lecn. dla jąkań
S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22. Prospekty kancelaria wysyła bezpłatnie. 4944

NA RATY!

Na czas przedświąteczny ceny reklamowe. — Meble, garnitury salonowe, otomany, kanapki, łóżka składane, wkłady, poduszki z trawy morskiej, dywany, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kapy i t. d. **E. Korenblit** Lwów — Braje-rowska 4. 4772

ZA GOTÓWKĘ!

BALSAM JAPONSKI

„**EGE**”
USMIERZA BÓLE: PODACRYCZNE, REUMATYCZNE, ARTRETYCZNE

i t. p.
 Unge, Menthylol, salicyl i e. Menthylol et Camphora

fabryka Chemiczna „EGE” B. Soborski i sp. z ogr. odp. —
 WARSZAWA - Burakowska 15 (dom własny)



Wyrobu Apteki GAŚECKIEGO w Warszawie.

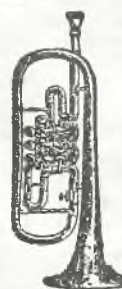


Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148



3919

NA ŚWIĘTA!



Praktyczne i pożyteczne **PODARKI**, jak mandoliny, gitary, skrzypce, flety, klarnety, instrumenty dęte pierwszorzędnej jakości po cenach najtańszych i pod gwarancją — poleca jedynie

Krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Gródecka 2 a, telefon 23-76, Dogodne warunki kupna. 4880

GALANTERIA I PERFUMERIA

„**GENEWA**” — **RYNEK 37**
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO POŃCZOCH. 5042

TAPETY MATERJE MEBLOWE, FIRANKI, PORTJERY, w największym wyborze poleca 4971
Kiczales-Margulies Lwów, Sykstuska I. 18, tel. 33-48.

NA ŚWIĘTA! STÓJ! DOKĄD IDZIESZ?

Do firmy **Malwina ROSENMAN**

Lwów, **JAGIELLOŃSKA 17** — telef. 17-25 po zakupno gramofonów „**COLUMBIA**” i innych. Płyty kraj. i zagr. „His Masters”, „Columbia” etc. Warunki najdogodniejsze. — Ceny najniższe. Zamówienia z prowincji odwrotnie. 5053

Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmet.

Dr. E. Durdello b. lekarz klin. zagr., ord. 8 1/2-11, 14-18, n. i św. 10-11

Lwów — **POTOCKIEGO 11**, telef. 65-87.

Lampa kwarc., Wapopor, Diatermia, Kryoterapia. Poczekalnie separatkowe. 4918

INHALATORJUM

do leczenia katarów nosa, gardła i krtańi wedle systemów zagranicznych, czynne przez cały rok od 10-6. Lwów, ul. Akademicka 14. 4657

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 46293

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ord. w chor. wener., skór., i kosmet. dla kobiet, **PLAC HALICKI 7** (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa, diatermia. 4824

NA GWIAZDKĘ

polecamy w znacznie niższych cenach Trykotáže, Pończochy, Bieleżną, Jumpery jedw., Reformy, Spodniczki, **GOLF** — Lwów — Sziafroczyk itp. — Ceny bezkonkurencyjne. **Kiliński** 1.

Piękne Nowości

Bronzy - Torebki - Parasole - Perfumerja - Artykuły do podróży itp. poleca po najniższych świątecznych cenach: **MAGAZYN NOWOŚCI GALANTERYJN.**, Lwów, HETMAŃSKA 10

STANISŁAW TKACZ

47663

Na święta

po znacznie niższych cenach poleca Trykotaje, Bieliznę, Pończochy, art. dziec., Chustki, Spodnie, **Magazyn konf. BATOREGO 6** UWAGA! Kombinacje damskie 4 zł., Koszule nocne męs. 7.50. 4996

les parfums
disabey
paris

Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach. -

KAŻDEMU BEZ RÓŻNICY
SPRZEDAJE 4504

NA RATY **MEBLE** NA RATY

„FAMETA“ — Ska z ogr. por.
Lwów, KRASICKICH 18a. 4504

Kanarki

prawdziwe harczeńskie, odznaczone złotymi medalami, o idealnym śpiewie, śpiewające i przy świetle, od 12 zł. jako najprzyjemniejszy podarek na gwiazdkę, — Klatki w wielkim wyborze poleca firma

„ZOON“ ul. Czarnieckiego 3-
Telefon 69-54. 5093

Mebel na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tanierowane, własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 4813

LORNIONY od zł. 7.50

Lornetki teatralne od Zł. 23.—

OKULARY i CWIKIERY po cenach najniższych
sprzedaje firma

NORBERT ARNOLD

OPTYK

Lwów, ulica Jagiellońska 9. Tel. 75-05.

Członkom Kasy Chorych wydaje bez dopłat okulary rogowe. 5094

Łyżwy

DLA DZIECI I DOROSŁYCH

ANTONI HALLSKI
LWÓW-SOBIESKIEGO 3

Nowo otwarty sklep
instrumentów muzycznych



gramofonów i płyt zagranicznych i krajowych poleca się na dogodnych warunkach jakoteż aparaty leczące w cenach konkurencyjnych

I. BUNDA — Lwów — Sykstuska 29

NA SWIĘTA

Największy wybór Porcelany, Kryształów, Chińskiego srebra Frageta, Alpaki i wyrobów Pacykowskich
poleca firma 47728

KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, plac Marjacki 10.

SANKI

sportowe i dziecięce, eleganckie, lekkie i trwałe, z najlepszego materiału — tylko z fabryki

Hr. Larischa-Mönnicha JAWORZE na Śląsku.

Skład konsygnacyjny na Wschodnią Małopolskę: Lwów, ul. Kamińskiego 4, telefon 17-78.

Są też na składzie, tace, pralki, deszczulki galanteryjne do szczotek, krzeselka dziecięce składane, deski klozetowe. — Każda sztuka zaopatrzona w znak ochronny. 48310

„OXYFER“

PREPARAT ŻELAZA W PŁYNIE
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych zwiększa apetyt i wzmacnia organizm.
Cena 3 zł. 50 gr. — Wysyłka na prowincję za zaliczeniem — Wyrób i skład:

Apteka SOMMERSTEINA
Lwów, JANOWSKA 2, tel. 33-75. 4483

NA GWIAZDKĘ Książki obrazkowe „Księgarnia Powszechna“

dla małych. Powiastki i powieści dla dzieci i młodzieży w największym wyborze po niezwykle niskich cenach poleca: plac **MARJACKI 8** (gmach Sprechera) oraz nasza filja **RYNEK 29** pasaż Andriolego. Oglądajcie wystawę.

Korzystajcie z 2 tanich dni!!

a to: PONIEDZIAŁEK 23 go i WTOREK 24-go

sprzedaje **GRAMOFONY i PATEFONY**

o 30% taniej, oraz ogromny wybór płyt najnow. nagrań.

Firma **B. CHUWEN** Lwów, Fredry 2 (róg Batorego) Tel. 57-42. Dogodne warunki

Z powodu kończącego się sezonu sprzedaje póki zapas starczy — **Magazyn konfekcji męskiej i dziecięcej**
H. BORNFELD Lwów, Rutowskiego 11

UBRANIA od zł. 90.—
RAGLANY. „ „ 88.—
PALTA ZIMOWE „ „ 115.—
PŁASZCZYKI DZIECIĘCE „ „ 48.—

5044

Moja żona dowodzi:

KAWA HAG CHRONI



SERCE

Istnieją dwójakiego rodzaju kawy ziarniste: o zawartości kofeiny i bez kofeiny. Ta pierwsza może szkodzić i mnie i rodzinie, gdyż zawiera tak szkodliwą dla wielu kofeinę. Ta druga napewno nam nie zaszkodzi, gdyż jest pozbawiona kofeiny. Dlatego odtąd w domu moim podawana będzie jedynie bezkofeinowa kawa Hag.

Centrala Pończoch PFAU — RYNEK 19

PODPONCZOCHY 1'90, OCHRANIACZE POD ŚNIEGOWCE 1'90.

4281

NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZEZ SIĘ.

NA ŚWIĘTA NATURALNE WINA :: CZYSTE ::

Wina węgierskie białe		Zł.
Riesling	0'7 ltr	5'50
Somlauer	0'7 ltr	5'50
Hegelayar stary	0'7 ltr	7'—
Szamorodner stary	0'7 ltr	7'—
„ b. stary	0'7 ltr	8'50
Tokaj Szamorodner	0'5 ltr	5'50
„ wytrawny	0'5 ltr	8'50
„ słodki 3-putowy	0'5 ltr	12'—
„ kurac. b. stary	0'5 ltr	16'—

Wina węgierskie czerwone		Zł.
Erlauer	0'7 ltr	6'—
Burgunder	0'7 ltr	6'—

Wina austriackie		Zł.
Mailberger	0'7 ltr	6'50
Vöslauer	0'7 ltr	7'—
Vöslauer Goldeck Cabinet	0'7 ltr	9'50
Gunipoldskirchner	0'7 ltr	6'50
Vöslauer czerwone	0'7 ltr	6'50

Wina włoskie		Zł.
Cortese bianco secco	0'7 ltr	5'—
Marsaletto	0'7 ltr	5'40
Marsala	0'7 ltr	7'—
Passito di Moscato	0'7 ltr	7'—
Vermuth	0'7 ltr	6'—
„ Cinzano	0'7 ltr	7'—
Vino chinato	0'7 ltr	7'—
„ Chianti czerwone w oryg. flaszki, 1 ltr 7'50	0'5 ltr	4'—

Wina francuskie Clossman & Cie		Zł.
Graves Superieur	0'7 ltr	5'50
Barsac	0'7 ltr	6'50

COGNAC FRANCUSKI, WÓDKI I LIKIERY pierwszorzędných fabryk
poleca **HANDEL HERBATY, KAWY I WIN**

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, ULICA RUTOWSKIEGO 3. — Telefon 4-12.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

48159

NATURALNE WINA :: CZYSTE ::

		Zł.
Haut Barsac	0'7 ltr	7'50
Sauternes	0'7 ltr	7'—
Haut Sauternes	0'7 ltr	8'—
Clossmann Cabinet	0'7 ltr	8'—
St. Estephe czerwone	0'7 ltr	5'50
St. Julien	0'7 ltr	6'50
Chateau Lafite	0'7 ltr	8'—

Wina francuskie A. de Luze & Flist		Zł.
Cérons	0'7 ltr	7'—
Barsac	0'7 ltr	8'—
Haut Barsac	0'7 ltr	9'—
Sauternes	0'7 ltr	10'—
Medoc czerwone	0'7 ltr	6'—
St. Estephe czerwone	0'7 ltr	6'—
St. Julien	0'7 ltr	7'—

Wina burgundzkie or. Maur'ee Bailly		Zł.
Chablis I.	0'7 ltr	10'—
„ Villages	0'7 ltr	6'—
Nuits St. Georges czerwone	0'7 ltr	10'50
Pomard czerwone	0'7 ltr	9'50
Macon	0'7 ltr	7'—

Wina reńskie		Zł.
Liebfrauenmilch	0'7 ltr	16'—

Wina mszalne		Zł.
Węgierskie	0'7 ltr	5'—
Francuskie	0'7 ltr	5'50
Włoskie	0'7 ltr	4'50

Wina szampańskie oryg. francuskie		Zł.
C. H. Mummel Co, Moët-Chandon —		
Luis Roederer — Henriot — flaszka 38'—		

Już wiemy o tem

że najlepsze WINA, WÓDKI,
LIKIERY, MIODY, przewyborne
SZYNKI, idealne w smaku WĘ-
DLINY i wszelkie DELIKATESY

NA ŚWIĘTA

kupujemy pewnie i najtaniej
tylko u

ZOFJI TELICZEK

Lwów, Akademicka I. 6.

Telefon 34—41.

5073

Alpała-Platery



Antoni Halski
Lwów, Sobieskiego 3.

49089

MEBLE

BUCIKI modne KAPELUSZE męskie — tylko
wprost u wytwórców tanie, solidne, z gwarancją
w Spółce RZEMIOŁ KRAJOWYCH
Lwów, plac Halicki I. 10 — Miejska Wystawa,
wejście z dziedzińca! 4797

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odyw-
czego **PLENUSAN**. W krótkim czasie znaczne przy-
branie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy
ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i ner-
wów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6'—, 3 pud.
zł. 15'—. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk 9. 4086



LAMPY NAFTOWO- ŻAROWE

do oświetlenia placów i wszel-
kich ubikacji, jakoteż palniki nafto-
wo-żarowe „Kronos” — poleca:

LUMEN Lwów — plac
Marjański I. 4.
Przybory do wszystkich systemów
lamp naftowo-gazowych. 4934

ŁYŻWY, NARTY, SANKI

najtaniej tylko we firmie **MALWINA ROSEMAN**,
Lwów, Jagiellońska 17, telef. 17-25. 5065

MIÓD!

prawdziwy pszczelny
gwarantowany
z własnych pasiek —
sprzedajemy do naczyń
w puszkach stoikach
i hurtem.

„PSZCZOŁA” Spółdz. Pszczelarzy
Lwów, KOPERNIKA 20. Telefon 80-69. 5070

Okazja na Święta!

GÓRSKI, jako środek
lecniczy na płaca, ka-
szel, astmę, serce, gry-
pę, sklerozę i nerwy.
LIPA, AKACJA, na żołą-
dek i jako środek ko-
smetyczny.

PODOLSKI do pieczywa
i jedzenia: w dzbank.
po 2 1/2 kg 8 zł. w dzban-
kach po 3 kg. 9'50'—.

Fabryczny skład cerat, dywanów, chodników, kap, kołder, koców i sienników.
Wielki wybór materij meblowych. Własna pracownia firanek w wielkim wyborze

Engländer, Lwów, Rynek 8. — **UWAGA NA ADRES**

4856

Dogodne warunki kupna.